

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Mobilizacja białej armji

Pogrom band komunistycznych — Chińczycy rozstrzelali 1000 komunistów — Fiasko werbunku ochotniczego na Ukrainie

Moskwa rokuje bezpośrednio z Chinami

MOSKWA. (RPS.) Prasa sowiecka podaje, iż we wszystkich większych ośrodkach skupienia emigracji rosyjskiej w Chinach czynione są gorączkowe przygotowania do organizacji przeciwsowieckiej „białej” armji rosyjskiej. Na czele tych przygotowań pozostaje generał b. carskiej armji Horwat, zamieszkały stale w Pekinie.

Na czele formacji wojskowych, tworzonych przez gen. Horwata, stanąć mają generałowie Siemjonow, Andoński, Nieczajew i Glebow. Tworzenie pierwszych „białych” oddziałów rosyjskich odbywa się w Mukdenie, Charbinie i innych miejscowościach na pograniczu sowieckim. Prócz tego w skład przyszłej armji wejść ma rosyjska brygada ochotnicza gen. Glebowa, pełniąca obecnie obowiązki policji w strefie międzynarodowej w Szanghaju.

Wszyscy wymienieni powyższej generałowie zapewnili gen. Horwata o oddaniu siebie i swych oddziałów do jego dyspozycji.

W kołach sowieckich istnieje przekonanie, iż akcja „białych” oddziałów partyzanckich na granicy Mandżurji i Syberji Wschodniej posiada charakter dywersji. Kierownicy akcji rosyjskiej emigracji w Chinach będą prawdopodobnie usiłowali skierować swę wysiłki w stronę Władywostoku, gdyż zajęcie kolej Wschodnio-Chińskiej ułatwia niezmierznie wszelką operację wojenną w tym kierunku.

B. pos. Ulitz skazany na 5 miesięcy więzienia

KATOWICE, 26.7. (A.W.) Po trzygodzinnej naradzie sędziów zapadł wyrok na posła Ulitz, skazujący go na 5 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i z zawieszeniem kary na przeciąg dwóch lat.

Dr. H. REITEROWSKI
spec. choroby płucne
Ewangelicka 1, tel. 66.90
powrócił.

LONDYN, 26.7. (RPS.) Z Pekinu donoszą, iż komunistyczna próba wywołania powstania w prowincji Swatou w Chinach południowych zakończyła się zupełną klęską. Oddziały komunistyczne otoczone zostały przez wojska chińskie w 120 kilometrach ku Wschodowi od Swatou i zostały całkowicie zdruzgotane. Przeszło 1000 komunistów wzięto do niewoli i natychmiast rozstrzelano na podstawie wyroku sądu dożywotniego.

Zaznaczyć należy, iż prasa sowiecka, która usilnie reklamowała akcję komunistów w Swetou i zapowiadała zajęcie portu Swatou przez oddziały komunistyczne, zachowuje obecnie w tej sprawie milczenie.

LONDYN, 26.7. (ATE). Według

napędzanych tu wiadomości w Czang Czunie rozpoczęły się wczoraj pierwsze bezpośrednie rokowania pomiędzy rządem nankińskim a byłym konsulem generalnym sowieckim w Charbinie. Korespondent „Daily Telegraph” donosi, że rząd mukdenski wysłała z polecenia centralnego rządu narodowego gen. Czang-Tsu-Liang z Mukden do Charbinu, gdzie odbył wspólną naradę z komisarzem sowieckim Mielnikowem.

Delegat chiński przyznał, że gen. Lu przekroczył swę pełnomocnictwa aresztując wszystkich funkcjonariuszy sowieckich wschodnio-chińskiej kolei i że Chiny są zasadniczo skłonne uznać wspólną kontrolę so wiecko-chińską nad koleją.

RYGA, 26.7. (ATE). Donoszą z Charkowa, że wyższe władze wojskowe republiki ukraińskiej ogłosiły przyjmowanie ochotników do armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Według doniesień z różnych miejscowości Ukrainy liczba ochotników, którzy dotychczas zgłosili się do komisji wojskowych nieprzekracza 150 ludzi na całym obszarze republiki ukraińskiej.

BLAGOWIESZCZENSK, 26.7. W chwili odjazdu z Błagowieszczeńska konsulatu chińskiego, władze celne dokonały rewizji bagażu konsulatu, w których wykryto broń i przemycaną walutę.

W bagażu oznaczonym jako archiwa konsulatu znajdowało się 42

karabiny różnego systemu oraz wielka ilość ładunków, ponadto były tam starannie ukryte obce waluty, jak dolary amerykańskie, około 10 funt. sterl. w złocie, 20 funt. sterl. w srebrze, oraz 30 tys. rubli w czerwonych.

Kontrabandę skonfiskowano.

LONDYN, 26.7. (ATE). Wbrew informacjom „Daily Telegraph” z Mukdenu jakoby bezpośrednio rokowania między Czang-Sue-Liangiem i rosyjskim generalnym konsulem w Charbinie już były rozpoczęte, donoszą z Tokio, że konsul generalny w Charbinie wraz z 31 członkami konsulatu wyjechał na stację pograniczną Manczuli, aby tam wsiąść na parowiec, udający się do Syberji.

Można tylko przypuścić, że pewne wstępne rokowania chińsko-rosyjskie odbyły się przed wyjazdem konsula z Charbinu.

Klisz i Kowalczyk wystartują do Ameryki

dnia 10-go sierpnia

„Polonja” lecieć będzie „szlakiem Lindbergha” — Za miejsce lądowania obrano Chicago

MEDJOLAN, 26.7. (Tel. wł.) Tragiczny finał polskiego lotu transatlantyckiego, zakończony śmiercią bohatera mjr. Idzikowskiego, NIE ODSTRASZYŁ bynajmniej UCZESTNIKÓW DRUGIEJ POLSKIEJ WYPRAWY ZA OCEAN, a mianowicie PILOTA KLISZA I KPT. KOWALCZYKA.

Lot ten, finansowany przez Polonję z Ameryki, odbędzie się na aparacie Caproni z 4 silnikami Isotta Fraschini, po 250 koni każdy.

Aparat odbył już szereg prób.

które wykazały zarówno sprawność płatowca, jak i silników.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, START SAMOLOTU „POLONJA” DO AMERYKI, NASTĄPI OKOŁO 10 SIERPNIĄ R. B. Z IRLANDZKIEGO LOTNISKA BALLDONEL.

Za kilka dni samolot Klisza i Kowalczyka OPUŚCI MEDJOLAN, udając się na miejsce startu do Balldonel, gdzie oczekiwać będzie pomyslnych warunków atmosferycznych.

Trasa lotu „Polonji” będzie nie-

mal ta sama, co słynna „droga Lindbergha” z lekkim tylko odchyleniem ku północy.

Celem lotników polskich nie jest Nowy Jork lecz CHICAGO, co opiewa wyraźna umowa zawarta z przedstawicielami Polonji amerykańskiej, finansującej tę gigantyczną wyprawę.

Po osiągnięciu więc lądu Stanów, lotnicy skierują się wprost do Chicago, gdzie rodacy nasi szykują się do entuzjastycznego przyjęcia obu lotników.

Poincaré poda się do dymisji

Prezydent Francji powierzy misję tworzenia nowego gabinetu Briandowi

PARYŻ, 26.7. (PAT). Havas ogłasza następujący komunikat: Według bardzo wiarygodnych informacji, uzyskanych w kularach senatu od osobistości miarodajnej, pre-

mjer Poincaré ma się zdecydować jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora podać się do dymisji.

Powszechnie panuje opinia, że prezydent Doumergue powierzy ministrowi spraw zagranicznych, Brian-

dowi, utworzenie nowego gabinetu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nowy rząd niezwłocznie po ukonstytuowaniu zwoła parlament, aby mu się przedstawił.

Krewni Waldemarasa odwiedzą Polskę

WARSZAWA, 26.7. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna dowiadyuje się z dobrze poinformowanego źródła, że poseł litewski w Rydze zwrócił się z prośbą do poselstwa polskiego w Rydze o udzielenie wiz na wjazd do Polski dwum małoletnim krewnym premiera litewskiego Waldemarasa, którzy chcieliby w czasie wakacji odwiedzić rodzinę, zamieszkałą w Polsce. Prośba ta została uwzględniona.

Czechy zbombardowane gradem

wielkości gęsiego jaja
PRAGA, 26.7. (PAT). Wczoraj po południu okolice Taboru nawiedził grad wielkości gęsiego jaja, czyniąc niezwykle spustoszenia. W 10 gminach uległo zniszczeniu 100 procent zasiewów, w szeregu innych gmin zniszczone zostało około 80 procent.
Tegoż dnia nad Otomuną stał przeszedł gwałtowny huragan, nane-szcząc plony i wywracając drzewa.

kładu eziemi

Potęga dolara

Wszystkie państwa europejskie nie wyłączając potężnej Anglii przechodzą od jakiegoś czasu wzmagający się w dalszym ciągu kryzys finansowy.

Czy zjawisko to jest przypadkowe, tj. czy wypływa z naturalnego zupełnie kształtowania się stosunków gospodarczych, czy też jest ono wynikiem świadomych zupełnie i celowych posunięć potentatów, finansowych i gospodarczych Nowego Świata, tj. Ameryki? Wydaje się, że tak!

Już w kilka miesięcy po zakończonej wojnie i po wycofaniu się z Ligi Narodów Stanów Zjednoczonych, które mimo głoszenia najwznioślejszych hasel altruistycznych okazały najwyraźniejszą niechęć wielkiemu człowiekowi przydantowi Wilsonowi za to właśnie że hasła te potraktował serjo i chciał je wyrazić w statucie Ligi Narodów nie brakło polityków którzy ostrzegali przed zbyt optymistycznym co do wartości zaofiarowywanych Europie przez Amerykę pożyczek dolarowych. Ale Europa zbity na

kwaśne jabłko i wycisnięta ze wszystkich soków gospodarczych jak cytryna znajdowała się w roli pogrzeźca któremu „wszystko jedno” będzie później, byleby jak najprędzej dom odbudować. Brała pożyczki w najrozmaitszej formie, pocieszając się, że wszystko wróci znowu do normalnego stanu, a potem powoli spłaca się także i długi.

Zapewne, gdyby nie dolar amerykański, który w krótkim czasie po wojnie we wszystkich niemal krajach stał się czemś więcej niż oficjalnym pieniądzem bo głównym regułem życia gospodarczego.

Ale o dolarach „pracujących” w Europie Ameryka dobrze pamiętała. Chciała ona zniszczonym krajom pomóc o tyle tylko, ażeby sobie stworzyć z nich możliwie pewnych dłużników, ale ani o włos więcej. Dusząc się pod nadmiarem taniego pieniądza Stany Zjednoczone chętnie pożyczają go na dobry procent i na dobrych gwarancjach. Ogółem Ameryka miała rozproszdzić po Europie około 9 miliardów dolarów z czego na same Niemcy przypada ponad

3 miliardy. Oczywiście odpływ takiej sumki z rynku amerykańskich musiał spowodować podrożenie dolara w Ameryce. To też banki amerykańskie wnet podniosły stopę procentową i równocześnie giełdy tamtejsze doznały takiego ożywienia jakiego nawet Yankesi nigdy przedtem nie byli świadkami. Każdy kto ma gotówkę może dzięki niej robić interesy, a to właśnie wywołuje jej zapotrzebowanie.

Teraz Ameryka dając pole do świętego wykorzystania u siebie pieniądza, z całą świadomością wywołała powrót dolarów z Europy. Ponieważ równocześnie spłata rat pożyczkowych i procentów odbywa się już w całej pełni, przeto odpływ gotówki z Europy do Ameryki jest podwójny: ucieka bowiem poza spłatami pożyczek i ten pieniądz, który szuka dla siebie korzystniejszego obrotu.

Tak więc Ameryka pozostawia na długi szereg lat w Europie swoje olbrzymie wierzytelności, z drugiej strony zaś — zabiera jej — gotówkę. Europa w dalszym ciągu pozba

wiona płynnego kapitału, przez lata całe lwia część swej pracy będzie musiała oddawać Ameryce, która już i tak ogłociła Europę z najlepszych rynków eksportowych.

Skutkiem tej polityki już dzisiaj są niemal rażące. Wszystkie państwa europejskie broniąc się rozpaczliwie przed zabieraniem im gotówki zareagowały już uprzednio podniesieniem stopy procentowej, jakkolwiek krok taki wywołuje znowu inne komplikacje gospodarcze w szczególności zastój w przemyśle i zanik wszelkiego ruchu inwestycyjnego.

Walka na tym punkcie z Ameryką jest ciężka, jeśli nie beznadziejna. Europa aczkolwiek materialnie o wiele bogatsza od Stanów Zjednoczonych, jest jednak rozbita, poprzeczona setkami granic celnych różnorodną splotem najrozmaitszych zagadnień politycznych i narodowościowych, podczas gdy z tamtej występuje jednolity i zwarty front gigantycznego biznesu.

Polska wraz z innymi państwami Europy musiała dotkliwie odczuć o-

peracje finansowe wujka Sama. Aczkolwiek kapitał zagraniczny w Polsce ma wdzięczne pole zyskowego działania, to jednak nęcony lepszymi jeszcze koniunkturami za oceanem, coraz leniwiej angażuje się u nas.

Naturalnie iż w związku z temi koniunkturami nasz bilans handlowy w dalszym ciągu dale deficyt. I nic dziwnego. Kraje o wysokiej konsumpcji, dokąd mógłby być skierowany nasz eksport zwłaszcza rolniczy, zaniepokojone odpływem gotówki idą w kierunku większego oszczędzania i bronią się przed importem o ile nie zapewnią sobie odpowiedniego ekwiwalentu we własnym eksporcie.

Dlatego też niema chwilowo widoków na polepszenie się stosunków gospodarczych, a tem samem i finansowych.

Możliwość wprowadzenia istniejącego do ich realizowania potrzebny jest kapitał obrotowy, a tego może nam dostarczyć tylko przebiegła i wyrachowana Ameryka.

A. W.

Nowa skarga Waldemarasa

Właśnie wtedy, gdy w sali sejmowej warszawskiej odbywał się zjazd Polaków, mieszkających zagranicą, zjazd, w którym nie wolno było wziąć udziału delegatom ludności polskiej, mieszkającej na Litwie, — właśnie w tym czasie premier Litwy, prof. Waldemarasa wysłał do sekretarza generalnego Ligi Narodów swą ostatnią „notę”.

Jest to dokument nie tylko wielce charakterystyczny dla całej polityki rządu kowieńskiego w stosunku do Polski, ale również dosadnie naświetlający sposób, w jaki Waldemarasa usiłuje zwałić na Polskę odpowiedzialność za swoje kłopoty, wynikłe w następstwie jego niemal 3-letnich rządów.

Ostatnia „nota” kowieńskiego premiera wychodzi z założenia, że wszyscy mieszkańcy Litwy są zachwyceni systemem rządów p. Waldemarasa. Niezadowoleni znaleźli się jedynie dlatego, że Polsce było to potrzebne. To Polacy zaczęli agitować wśród zadowolonego ludu litewskiego i doprowadzić do wybuchu powstania. Poczem sympatycy i uczestnicy tego powstania — z Pleczkajtisem na czele — zbiegli do Polski, gdzie w dalszym ciągu nastają na bezpieczeństwo i spokój Litwy...

Wszystko, — sugeruje Waldemarasa — cokolwiek przeciw niemu jest skierowane w Litwie, dzieje się z poduszczenia Polski. Gdyby nie

Polska, nie byłoby ani powstania w Taurogach, ani emigracji, ani jej walki z dyktaturą, a Litwa pod rządem Waldemarasa zażywałaby zupełnego szczęścia i niezmaconego spokoju...

Związek przyczynowy między niemilim Waldemarasem i wypadkami w Litwie, a rzekomymi plaaami polskimi — jest w nocie przedstawiony tak dowolnie, że nie trzeba wielkiej znajomości rzeczy, aby cały ten elaborat uznać za plód chorej wyobraźni.

Brak normalnych stosunków z

Litwą urwałna Polskę od jakichkolwiek zobowiązań wobec niej co do nietolerowania na swym terytorjum wynurzeń emigrantów litewskich, skierowanych przeciw panującemu w Litwie politycznemu systemowi. Jeżeli Waldemarasa chce uzyskać jakiegoś wyjątkowego w tym zakresie na swoją korzyść koncesje od Polski — nie ma innej drogi jak przez nawiązanie normalnych stosunków. A oskarżanie władz polskich o współudział z aktami terrorystycznymi w Litwie jest głoszone i niedorzeczne. Takie oskarżenia i takie

dowody, jakimi operuje ostatnia „nota” Waldemarasa, można konstruować w nieograniczonej ilości. Nikt z nimi polemizować i ich odpiierać nie będzie.

Chęć wciągnięcia Polski w dyskusję nad treścią noty, która nie nadaje się do poważnego traktowania — winna przez nasz rząd być z miejsca odparta.

Boć przecie Pleczkajtis i jego towarzysze nie są dla nas koniem trojańskim, w którym lub na którym miałbyśmy zamiar wkroczyć triumfalnie do Kowna.

Widmo wojny, a sytuacja finansowa S. S. S. R.

Rosja w przededniu wielkiej katastrofy

Konflikt na Dalekim Wschodzie wybuchł w chwili, gdy sytuacja finansowa Rosji z rozmaitych względów bardzo jest niepomyślna. Rok bieżący jest pierwszym rokiem realizacji t. zw. pięcioletniego planu budowy socjalistycznej, co oczywiście od całego kraju wymaga niezwyklego naprężenia wszystkich sił produkcyjnych. Równocześnie cała wschodnia część ludności ZSSR, ustosunkowała się do pięcioletniego planu negatywnie, uświadamiając sobie, iż realizacja całego szeregu postulatów, mających na celu t. zw. industrializację kraju, musi się odbyć kosztem interesów ludności wiejskiej.

Rząd sowiecki, chcąc umożliwić i udatwić realizację pięcioletniego planu gospodarczego, podwyższył w roku bieżącym budżet państwowy po stronie dochodowej z 6.600.000.000 rubli (w roku ubiegłym) na 7.600.000.000 rubli. Podwyższenie to przeprowadzone zostało nie bacząc na to, że w roku ubiegłym prawie wszystkie wpływy podatkowe wykazywały dość znaczny niedobór. Celem zainkasowania wszystkich sum podatkowych, musi rząd rosyjski w roku bieżącym postępować wobec płatników z całą bezwzględnością, nie cofając się nawet przed stosowaniem najostrożniejszych zarządzeń.

W tych dniach upłynął termin

płatności raty ostatniej pożyczki industrializacyjnej, a przy tej okazji wyszło na jaw, że posiadacze obligacji pożyczkowych masowo sprzedają je w Banku Państwowym chcąc pozbyć się papierów, do których zbyt wielkiego zaufania widocznie nie mają i, pragnąc równocześnie zyskać gotówkę, której brak z dnia na dzień coraz dotkliwiej odczuwają. Sytuacja stała się nawet tak groźna, że rząd zmuszony był podjąć specjalną akcję w kierunku ochrony obligacji pożyczkowych, wydając pośrednio zakaz sprzedaży tych obligacji, gdyż należało się obawiać, że gdyby sprzedawanie pożyczek odbywało się w dalszym ciągu w tak szybkim tempie, to pożyczka industrializacyjna de facto stałaby się pożyczką dziesięcioletnią, choć wydana została na 10 lat. Z wszystkich tego wynika, że rozpisanie wojennej pożyczki wewnętrznej do celu by nie doprowadziło. Pozostaje więc ostatnia możliwość finansowania wojny przy pomocy emisji pieniędzy papierowych. Ta metoda może oczywiście dać rządowi wielkie środki, — zresztą i ostatnią wielką wojną w ten sposób była częściowo finansowana. Ale, — rzecz znamienita, — to napozór tak dogodne źródło czerpania dochodów na cele wojenne jest dla rządu sowieckiego niedostępne. Zdawać by się mogło, że nikt i nic nie może rządowi moskiewskiemu zabronić

użycia tego środka. A jednak droga do ciągnięcia zysków z inflacji jest dla Sowietów zamknięta. Wynika to z charakteru całego gospodarstwa sowieckiego. Inflacja miałaby dla rządu sens tylko wtedy, gdyby w Rosji istniał wolny rynek towarowy, na którym ceny podniosły się proporcjonalnie do wzrostu obiegu pieniężnego. Wtedy oczywiście rząd mógłby za zwałowane pieniądze kupić więcej towarów, niż nabywcy prywatni, gdyż rząd by pieniądze w miarę potrzeby wypuszczał i dla niego de facto siła kupna pieniądza papierowego nie zmniejszała się w takim samym stopniu, jak dla osób prywatnych. Podczas gdy osoby prywatne musiałyby swe zakupy w miarę spadania kursu pieniądza ograniczać, rząd drukowałby nowe banknoty, nie troszcząc się bynajmniej o to, że ceny poszczególnych towarów na skutek tego się podnoszą. Ale wszystko to możliwe jest tylko w tych państwach, gdzie rynki są wolne. W Rosji sowieckiej wolnych rynków niema przy obecnym ustroju być nie może. Dlatego też droga inflacji rząd sowiecki środków na prowadzenie wojny zapewnić sobie nie może.

Podczas wojny z Polską Sowiety również pieniądze na prowadzenie wojny nie miały. Ale ludność miała wtedy w niektórych prowincjach znaczne zapasy żywności i surowców. Wadze wojskowe stosowały

więc na każdym kroku rekwizycje i sekwestry i w ten sposób jako tako dawały sobie radę z aprowizacją armii. Teraz niema w Rosji czego rekwizować.

Tak więc, jak z powyższych rozważań wynika, wojna dla Rosji w chwili obecnej byłaby początkiem wielkiej katastrofy. Bez pieniędzy nikt jeszcze wojny nie wygrał, nie wygra ją też Sowiety, choć z taką pewnością siebie ostatnio porzekują szabelka.

Smaczny gościniec dla Prezydenta Rzplitej

Nasz korespondent z Krakowa donosi:

P. Prezydent zwiedził szereg ośrodków przemysłowych w powiatach oświęcimskim, wadowickim i żywieckim

W Żywcu witali p. Prezydenta przedstawiciele samorządu i delegaci cechów miejscowych, którzy wręczyli Dostojnemu Gościowi podarunek w postaci 30-metrowego zwoju słynnej kiełbasy żywieckiej.

Sprawa Koncesyj monopolowych

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S. B.) donosi:

Jak się dowiadujemy wszelkie projekty koncesyj monopolowych, które zostały swego czasu wymówione osobom kategorii nieuprzywilejowanych w terminie do dnia 31 bm. 20. przedłużone do końca roku, z tymi, w tymi ustaleniach wyznaczonych terminie zostaną zlikwidowane.

Paszporty zagraniczne stały się niedoścignionym ideałem dla kupców i przemysłowców

Memoriał zrzeszeń związków przemysłowych domaga się udostępnienia paszportów ulgowych

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Organizacje przemysłowe i kupieckie w Warszawie przygotowują się do wielkiej akcji w sprawie ulgowych paszportów zagranicznych dla swych członków.

Ulgowe paszporty zagraniczne dla przemysłowców i kupców wydawane dotąd dość liberalnie stały się od pewnego czasu niemal niedoścignionym ideałem, nawet dla tych, dla których wyjazd zagranicę jest koniecznością względu na przemysł i handel kiedy mogą być załatwione sprawy doniosłej wagi jak na przykład kwestje eksportu produktów polskich poza granice kraju.

Przed kilkoma dniami zrzeszenia związków przemysłowych zachodnich i południowych dzielnic państwa wniosły do centralnych władz memoriał, dotyczący wydawania paszportów ulgowych w sprawach przemysłu i handlu. Memoriał streszcza się w następujących 5 punktach:

1) paszporty winny być roczne, wielokrotne, ulgowe i winny być wydawane kilku urzędnikom lub właścicielom tego samego przedsiębiorstwa bez ograniczenia.

2) paszporty ulgowe przemysłowe

i handlowe na jednorazowy wyjazd winny posiadać ważność 3-miesięczną.

3) upoważnienie do wydawania ulgowych paszportów dla przemysłu i handlu winny posiadać starostwa bez specjalnego upoważnienia województwa. Paszporty powinny

być wydawane na zasadzie zaświadczeń izby przemysłowo-handlowej danego okręgu.

4) dla oficerów rezerwy wystarczy zezwolenie DOK lub PKU, które powinny być wydawane bez terminu, o ile tylko termin podróży zagranicę nie schodzi się z termi-

nem ćwiczeń danego oficera rezerwy.

5) ulgowe paszporty przemysłowe i handlowe powinny być wydane nie na dany kraj ale powinny posiadać stempel: „Ważny do wszystkich krajów Europy z wyjątkiem Sowietów i Litwy.

Królewicz włoski wystąpił do walki z Mussolinim

Groźny konflikt między królem, a następcą tronu

Il Duce chce zmusić ks. Piemontu do rezygnacji z praw do korony

LONDYN, 26. 7. (ATE). Donoszą z New-Yorku, że według informacji rzymskiego korespondenta dziennika „Chicago Tribune” wybuchł na dworze włoskim konflikt między królem Wiktorem Emanuelem a następcą tronu ks. Humbertem.

Książę Piemontu zarzuca ojcu, że wyzbył się bez walki znaczących prerogatyw korony na rzecz Mussoliniego przez co ucierpiał bardzo wpływ i autorytet dynastji w naro-

dziu.

Następca tronu, który jest wrogo usposobiony do faszystów prowadzi tryb życia podobny do trybu życia ks. Walji, mianowicie stara się utrzymać żywy kontakt z szerokiemi masami ludności, odbywa wycieczki po kraju i odwiedza biednych wspomagając ich.

Natomiast kółka faszystowskie starają się przeciwstawić następcy tronu jego stryjcznego brata ks. Apulii

który uchodzi za zagorzałego faszystę i cieszy się wśród faszystów popularnością. Książę Apulji mianowany został niedawno dowódcą tryjesteńskiego pułku artylerji. Nominacja ta uważana jest za bardzo ważną ze względu na stosunki z Jugosławią.

Krażą pogłoski, że Mussolini nosi się z zamiarem zmuszenia ks. Humberta do rezygnacji ze swych praw do korony na rzecz ks. Apulji.

Papież wziął udział w uroczystej procesji Najświętszego Sakramentu

Ojciec Święty poraz pierwszy opuścił mury pałacu watykańskiego

CITTA, di WATICANO, 26. 7. (PAT). W obecności około 80 tysięcy osób odbyła się uroczysta procesja Najśw. Sakramentu, która wyruszyła z Bazyliki św. Piotra o godz. 18-ej i przeszła pod kolumnadą placu św. Piotra.

Procesję otwierał pluton żandarmów pontyfikalnych i oddział gwardji palatyńskiej w odświętanych strojach. Z kolei szedł kler zakonny i księża świeccy, 5 tysięcy seminarzystów wszystkich narodowości, kapituły kolegiajne i bazylik patriarchalnych arcybiskupi, kardynałowie i patriarchowie.

Ojciec św. wyszedł z Bazyliki o godz. 19.30. Odziany w płaszcz,

siedział Ojciec św. pod baldachimem na podjum niesionem przez sedeari i trzymał w ręku Najśw. Sakrament.

Dookoła podjum szedł dwór papieski, gwardja nobilów i gwardja szwajcarska. Zamykał orszak oddział straży palatyńskiej.

Po bokach kolumnady i wzdłuż drogi, którą posuwała się procesja, wzniesiono ogrodzenie, dookoła którego stanął szpaler wojska włoskiego. Honorowa kompanja włoska oddawała honory przechodzącej procesji. Lud oklaskiwał gorąco uczestniczącego w procesji papieża. Wszystkie okna, wychodzące na plac były bogato udeko-

rowane i szczerlnie wypełnione widzami.

Wiele osób zebrało się w oknach i łozach pałacu apostolskiego. Korpus dyplomatyczny brał udział w procesji z łoża, znajdującej się na galerji pałacu. W czasie procesji wykonano pieśni liturgiczne.

Gdy Ojciec św. zbliżył się do ołtarza na stopniach Bazyliki, wszedł z podjum i ukląkł w otoczeniu kardynałów. Po „Tantum ergo” papież udzielił błogosławieństwa, poczem odśpiewano Te Deum i hymn Chrystus Król.

O godzinie 20-ej wśród oklasków tłumu Ojciec św. opuścił plac.

Dyrektorka banku ogra biła klientów na 3 miliony franków

PARYŻ, 26. 7. — Policja aresztowała wczoraj dyrektorkę Banque de l'Union Financiere pod zarzutem oszustwa, które żywo przypomina aferę pani Hanau, założycielki koncernu „Gazette du France”

Dyrektorka banku 57-letnia Lucy de Goribar, podobnie jak ona osławiona poprzedniczka, zawierała ze swoimi klientami kontrakty na dłuższy okres czasu, na mocy których powierzała jej oni swe papiery wartościowe, za co miała otrzymać 15 proc.

Gdy upłynął termin kontraktów, a klienci chcieli odebrać swe papiery wartościowe, okazało się, że są już dawno sprzedane.

Przedsiębiorcza bankierka zdołała w ten sposób oszukać swych klientów na sumę ponad 3 miliony franków, to jest około miliona złotych.

Zgrzyfy w sielance socjowiecko-angielskiej

LONDYN, 26. 7. (A.W.) Minister spraw zagranicznych, Henderson, oświadczył deputowanym stronnictw robotniczych, że w niedziele przybędzie do Londynu przedstawiciel sowiecki w Paryżu, Dowgalewski, zaś już w poniedziałek rozpoczyna się narady w sprawie nawiazania stosunków handlowych angielsko-sowieckich.

LONDYN, 26. 7. (A.W.) Z Ottawa donoszą, że kanadyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż Kanada nie podziela zapatrywań rządu angielskiego na sprawę uwiazania stosunków z Sowietami. Kanada — według ministra — samostojnie zerwała stosunki z Sowietami, samostojnie też może przywrócić do ich wznowienia.

Urlopy wypoczynkowe ministrów Rzplitej

WARSZAWA, 26. 7. (A.W.) — Dziś rozpoczął urlop wypoczynkowy dyrektor Banku Gosp. Kraj. gen. Roman Górecki.

Dyrektor gen. Górecki urlop swój spędzi w samochodzie, wędrując różne ośrodki kraju.

WARSZAWA, 26. 7. (A.W.) — W dniu dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy drugi wiceminister spraw wojskowych, gen. Fabrycy. Zastępować go będzie pułk. Swarzyński.

Upał zabił maszynistę w pędzącym pociągu

MEDJOLAN, 26. 7. — Fala upałów w północnych Włoszech potężnieje.

W pociągu, idącym do Bolonii, zmarł wskutek porażenia słonecznego maszynista kolejowy, tak że pociąg musiał doprowadzić pociąg do miejsca przeznaczenia.

W Medjolanie zmarły wskutek udaru słonecznego dwie osoby.

Likwidacja konfliktu czesko-węgierskiego

PRAGA, 26. 7. (PAT). W wyniku porozumienia z węgierskimi władzami kolejowymi dzisiaj rano wznowiono po 24-dniowej przerwie graniczny ruch kolejowy na stacji Hidas-Nemeti.

„Nie cofać się przed niczem”

Instrukcje komunistyczne na dzień 1 sierpnia 10 milionów rubli na koszty manifestacji

MOSKWA, 26. 7. Im bardziej zbliża się dzień 1 sierpnia, tem silniej daje się odczuwać w Moskwie coraz to większe podniecenie.

Najwięcej zależy Moskwa na tem, aby „czerwony dzień” udał się w Paryżu, Warszawie, Wiedniu i Budapeszcie. Na te miasta skierowany został największy wysiłek propagandy komunistycznej.

Wydział wykonawczy partji komunistycznej wydał szereg odezw do „proletariatu całego świata”.

W jednej z tych odezw czytamy: Tam gdzie reakcja będzie przeciwdziałała świętu komunistycznemu, musi proletarijat wywalczyć siłą swe prawa i nie cofać się przed niczem. Z tonu i treści odezw wynika, że zamiary komunistyczne na dzień 1 sierpnia mają charakter wybitnie agresywny.

Na koszty urządzenia „czerwonego dnia” w krajach zachodniej Europy wyasygnować miały władze komunistyczne sumę 10.000.000 rubli.

Krwawy pościg za złodziejami o 1-ą w nocy Niewinny przechodzień ranny

Dziś o godzinie 1-ej w nocy zakradli się do mieszkania Józefa Lecha, 11-ego Listopada nr. 137, trzej złodzieje.

Opryski sploszeni przez dozorcę rzucili łupy i poczęli uciekać.

Zagalarmowany krzykami st. poste runkowy Szulkiewicz, który znajdował się właśnie w obchodzie ulicy 11-go Listopada począł ścigać złodziei.

Gdy na wezwanie nie zatrzymali się, strzelił kilkakrotnie za uciekającymi.

W czasie pościgu został przypadkowo ranny w udo i podudzie 24-letni Oskar Brajer, Brzozowa 6.

Złodzieje korzystając z ciemności zbiegli.

Komunikacja telefon. Polska — Finlandja

WARSZAWA, 26. 7. (PAT). — Z dniem 26 lipca otwarta została między Polską a Finlandją stała

Tajemnicze zniknięcie sędziego w Berlinie

Zamach samobójczy, czy krwawa zemsta „Hitlerowców”

BERLIN, 26. 7. (PAT). — Wielkie wrażenie w tutejszych kołach sądowych wywołało nagle tajemnicze zniknięcie jednego z wyższych sędziów berlińskich, dyrektora sądu krajowego, Bombego, który wyjechał przed tygodniem na urlop i, jak obecnie stwierdzono, przepadł bez wieści.

Prokuratura, policja berlińska oraz centrala polityczna dla zaginionych pracują gorąco nad wykryciem tajemnicy tego zniknięcia.

Prasa przypomina, że dyrektor Bombe prowadził swego czasu rozprawy przeciwko t. zw. morder-

com kapturowym i w związku z tym procesem pociągnięty został do odpowiedzialności przez komisję śledczą sejmu pruskiego.

W czasie dochodzeń okazało się wówczas, że uchylił on, wbrew intencji rządu pruskiego jawność procesu, czyniąc to na polecenie urzędu spraw zagranicznych.

Ataki miały dyrektora Bombego doprowadzić do stanu wysokiego zdenerwowania.

Krażą niesprawdzone pogłoski, że zaginiony popełnił samobójstwo.

Były korektor-ambasadorem

Niezwykła karjera amerykańskiego dyplomaty

WASZYNGTON, 26. 7. — Ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Paryżu mianowano senatora republikańskiego z Naw Jersey Edge'a.

Nowy ambasador jest wybitnym selfmadmanem. Urodzony w

rem „Atlantic Review”, następnie na własną rękę założył międzynarodowe biuro ogłoszeniowe, aż wreszcie stał się właścicielem dwu wielkich dzienników.

Edge był dwukrotnie gubernatorem stanu New Jersey.

Wybuch dział na statku

17 marynarzy ciężko rannych

MALTA, 26. 7. (PAT). Na pokładzie angielskiego statku wojennego „Devonshire”, wchodzącego w skład angielskiej floty śródziemnomorskiej, zdarzył się dzisiaj poważny wypadek, w rezultacie którego 17 marynarzy odniosło rany. Stan 6-ciu jest poważny. Szczegółowych danych, doty-

otrzymano. Korespondent Reutera dowiadyje się w drodze nieurzędowej, iż wypadek spowodowany został przez wybuch w czasie manewrów z nowymi 6-calowymi armatami.

Ranni marynarze z pokładu statku „Devonshire” przewiezieni

Planeta Wenus oskarżona o spowodowanie trzęsienia ziemi

Gwałtowne i długotrwałe trzęsienie ziemi, które niedawno nawiedziło Argentynę mogłoby pociągnąć za sobą niesłychanie katastroficzne skutki, gdyby terenem tego zjawiska była gęściej zaludniona część kraju. Ale i tak szkód jest bardzo wiele. Trzęsienie ziemi nawiedziło 6 prowincji, przeważnie objętych pasmem przedgórz górskiego łańcucha Andów, w pobliżu miasta Mendoza.

Mendoza jest największym miastem w zachodniej Argentynie, ma 70 tysięcy mieszkańców. Miasto to nie ucierpiało prawie wcale z powodu wstrząsu ziemi, podczas gdy inne miasta w okolicy, jak na przykład Villa Autuel, San Raphael legły w gruzach i popiołach, grzebiąc cały szereg mieszkańców.

Świadkowie naoczni, współdziałający w sprawach ratowniczych opowiadają smutną rzecz o panice wprost zabobonnej i o ludności nie mającej pojęcia o fizycznych przyczynach katastrofy.

W dniu 5 czerwca w pobliżu księżycy zajaśniała gwiazda o niezwykle jasnym blasku. Biedacy z nawiedzonych trzęsieniem ziemi terenów, tej właśnie gwiazdzie przypisywali swoje nieszczęście.

Napróżno ludzie wykształceni tłumaczyli, że to jest poprostu planeta

Venus, która według praw astronomicznego obiegu gwiazd musiała owego dnia w tym właśnie punkcie nieba się ukazać.

Pogrążeni w ciemności mieszkańcy prowincji zachodnio-argentyńskich uważali tę cudnie jaśniejącą gwiazdę za zwiastuną katastrofy.

Coprawda naukowe wyjaśnienia, chociażby brzmiały najbardziej przekonująco nie na wiele mogły zdać się przerażonej ludności, uciekającej w popłochu do swych domów, które z hukiem i trzaskiem waliły się.

W Andach jest bardzo zimno i często wieją ostre wiatry.

Ten chłodny, ostry klimat zwiększył jeszcze cierpienia ofiar trzęsienia ziemi, które od komitetu ratowniczego domagały się przedewszystkiem choćby prowizorycznego dachu nad głową i ciepłych kolder.

Gazety w Buenos Ayres zainicjowały wielkie datki pieniężne i same poważnymi sumami przyczyniły się do złagodzenia doli ofiar katastrofy.

Państwo poświęciło na ten cel znaczną część swego funduszu loteryjnego.

Nieśmienie pomocy ofiarom katastrofy żywiołowej było utrudnione przez to, że do wielu zniszczonych miejscowości nie prowadzą nawet drogi dla mułów.

Poza ten skutek wstrząsów ziemi potworzyły się w gruncie tak wielkie wyrwy i szczeliny, że wiele dróg uległo w ten sposób zniszczeniu.

Najwięcej ucierpiał okręg El Nevado, ale na szczęście jest on tak skąpo zaludniony, iż straty w ludziach były minimalne.

Specjalna komisja naukowa zajmuje się obecnie studjowaniem przyczyn powracających ciągle wstrząsów ziemi.

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeszło rok pracowałem w warsztatach miejskich w charakterze stolarza. W czasie tej pracy miałem możność zaobserwowania jak partyjnicy pracując „dla idei” niegorzej dbać potrafia o własne kieszenie.

Aby obrazowo uwypuklić tą „ideoową” działalność podaję do publicznej wiadomości następujący „kwiatek” z ogródka stosunków panujących w warsztatach miejskich.

Pewnego dnia majster magistracki Wacław Ekielski wysłał mnie do przebijania okien w piwiarni przy ul. Srebrzyńskiej 69. Ażeby jednak być w formalnym „porządku” i móc się wylizywać z czasu, którym byłem zajęty i materiałów miejskich, majster nakazał napisać w kwiecie montażowym, że pracowałem w szkole miejskiej przy ulicy Piotrkowskiej 115.

W międzyczasie dowiedziałem się przybudówka do piwiarni jest zbudowana przez Ekielskiego.

Muszę zaznaczyć, że dobudówka ta została wykończona w tym czasie, kiedy rozpoczęła się budowa baru dla narzędzi plantacyjnych na Polesiu Konstantynowskim.

Dane powyższe wymownie świadczą o tem w jaki sposób gospodarują p. majstrowie warsztatów miejskich, którzy na wszystkie strony napychają kieszenie i to przeważnie kosztem głodnego i biednego robotnika.

Józef Biłacki.

Tragiczne żniwa Nieostrożny ojciec ciężko ranił kosą własnego syna

Onegdaj wieś Grimbach pod Gałkóvką była terenem straszliwego wypadku, który omal nie pociągnął za sobą życia ludzkiego.

A mianowicie wczoraj przystąpił do żniw jeden z tutejszych chłopów niejaki Rudolf Kersch.

W związku snopków oprócz żony pomagał mu również 8-letni syn Otto.

W pewnej chwili chłopiec tak

blisko podszedł do Kerscha, że ten, zamierzając się kosą z całej siły ugodził go w brzuch.

Otto zalewając się krwią, padł nieprzytomny na ziemię.

Widząc to ojciec natychmiast podbiegł do pobliskiego lekarza, który stwierdził, że kosa przecięła chłopcu brzuch, nie naruszając jednak jelit. To go uratowało od śmierci.

Ciężko rannego chłopca przeniesiono do domu.

Oplaty magistratu

za czynności przemysłowe

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi przesłała urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi memoriał szczegółowo uzasadniający, iż nowe opłaty, które magistrat m. Łodzi wprowadził, jako władza przemysłowa I-ej instancji za spełnione przez niego czynności administracyjne, przewidziane w prawie przemysłowym — są zbyt wygórowane i pozbawione podstaw prawnych.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi w memoriale swym szczegółowo wskazuje, iż omawiane opłaty, jako pozbawione w zasadzie zarówno przesłanek prawnych jak i rzeczowo gospodarczych, winny być w jak najrychlejszym czasie uchylone, gdyż w obecnej wysokości stanowią one niesłuszne i uciążliwe obciążenie przemysłu i handlu.

Huty szklane w Piotrkowie zostaną uruchomione

Jak już donosiliśmy, w hutach szklanych w Piotrkowie na tle ekonomicznym wybuchł strąk.

Sytuację strąkową w pierwszym rzędzie chcieli wykorzystać wrogi państwu czynnik, które na onegdajszym zebraniu usiłowały „przemycić” wnioski o charakterze politycznym, wzywające strajkujących robotników do czynnych wystąpień politycznych, demonstracji itd.

Robotnicy jednak nie poszli za

głosem agitatorów i uchwalili zwrócić się do okręgowego inspektora pracy w Łodzi o interwencję, na skutek której w dniu dzisiejszym odbędą się wspólne konferencje robotników z pracodawcami, celem zlikwidowania zatargu.

Jak nas informuje inspekcja pracy strąk w ciągu dnia dzisiejszego ma być zlikwidowany i od poniedziałku robotnicy wrócą do normalnej pracy. (r)

Dwie wycieczki zagraniczne

przybędą do Łodzi

Onegdaj pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera odbyło się posiedzenie komitetu przyjęcia wycieczek zagranicznych. Ze sprawozdania sekretarza komitetu p. Folta wynika, że w dniu 30 bm. przyjeżdża wycieczka studentów z Zurichu w liczbie 80 osób i zabawi w Łodzi dwa dni.

Wycieczka zwiedzi szkoły przy ul. Marysińskiej, fabryki „Widzew-

ską Manufaktura” i Szejblera, oraz elektrownię.

Następna wycieczka przybywa do Łodzi w pierwszych dniach sierpnia złożona z 20 studentów wyższej szkoły handlowej w Królewcu.

Ta wycieczka zamieszka w miejskim domu wychowawczym i zabawi w Łodzi dwa dni, zwiedzając przedsiębiorstwa przemysłowe i urzędnictwo komunalne. (b)

Kurs wyszkolenia lekarzy

Dnia 1 sierpnia br. upływa termin wnoszenia podań kandydatów, pragnących wziąć udział w kursie wyszkolenia dla lekarzy, którzy chcą poświęcić się państwowej służbie zdrowia. Kurs trwać będzie 9 miesięcy począwszy od 2 września 1929 roku.

Kandydaci mogą ubiegać się o przyznanie im przez departament

zdrowia M. S. W. na czas trwania kursu stypendjum 350 zł. miesięcznie. Kandydaci muszą równocześnie złożyć zobowiązanie, iż po ukończeniu kursu pozostaną na żądanie M. S. Wewn. przynajmniej przez dwa lata w służbie państwowej przy władzach administracyjno-sanitarnych.

Pożar przy ul. Andrzeja 13

Wczoraj wieczorem na strychu domu przy ulicy Andrzeja 13 wybuchł pożar. Ogień szybko strawił dach kamienicy, objął całe poddasze i groził przeniesieniem się na mie-

szkanie trzeciego piętra. Wezwana straż ogniwa po godzinnej akcji ratunkowej pożar stłumiła. Straży dość znaczne.

HENRI LAVEDENS.

Strach

W czasie, gdy byłem jeszcze studentem i mieszkałem w Paryżu, chodziłem codziennie do restauracji na bulwarze Saint - Michel.

Śród licznych biadaczków, odwieczających stale tę jadłodajnię, najbardziej zaciekawił mnie jego- mość z długimi włosami, o trupio bladej twarzy i z silnie wynoszonem ubraniem, przyczem latem i zimą miał podniesiony kołnierż u pałta

Często siedział przy sąsiednim stole i kilkakrotnie udało mi się nawiazać z nim rozmowę. Widocznie podobiałem mu się, ponieważ jał mnie nawet nazywać swoim druhem.

Z rozmów które z nim prowadziłem, dowiedziałem się, że liczy on już pięćdziesiąt dziewięć lat, że nazywa się Oktaw Micheau i utrzymuje się z odsalek swego kapitału

Spotykałem go przeważnie w porze śniadania i obiadu, wieczorem, bowiem nigdy nie przebywał w restauracji. Twarz jego ciągle nosiła ślady jakiegoś przeżytego dramatu, tak, że niejednokrotnie usiłowałem naprowadzić go na otwartą, szczerą rozmowę, sądząc, że przyczyną jego smutku jest kobieta. Raz nawet zapytałem go o to, lecz odpowiedź otrzymałem negatywną

— Cóż więc, nędza materialna?

— Ani nawet — odparł

— A zatem co?

Przy tych słowach ciężko opuścił głowę a kołnierż jego zakrył mu uszy. Leciernie po upływie kilku minut odezwał się:

— Tak, tak...

Dnia pewnego, gdy wyszliśmy społem z jadłodajni, on jakgdyby nieoczekiwanie, zadał mi pytanie:

— Może pójdzie pan do mnie? Pomówimy. Z przyjemnością, oczywiście, skorzystałem z zaproszenia. Micheau przywołał auto i kazał nas odwieźć na polą Elizejskie. Podczas przejażdżki siedział spokojnie; ja także nie chciałem przemówić pierwszy i nie zamieniwszy ani słowa przebyliśmy całą drogę. Wreszcie auto stanęło przed pięknym wysokim budynkiem, którego okna przesłonięte były ciężkimi storami. Wokół pałacyku stało kilka drzew, a lekki powiewny wiaterek szeleścił śród wijących się i zdobiających balkon roślin. Nie będąc pewnym gdzie jesteśmy, zapytałem:

— Gdzież się znajdujemy?

— W moim majątku.

Weszliśmy do sieni i wspiałyśmy się po stopniach klatki schodowej, przeszliśmy kilka salonów, które, acz nie były oświetlone, wskazywały jednakże wyraźnie na przepych z jakim są urządzone. Niebawem znaleźliśmy się w pokoju, gdzie go spodarz trzymający mnie dotychczas za rękę, opuścił mnie i potarł zapałkę.

— Oto mój gabinet — przemówił.

Rozejrzałem się i stanąłem jak wryty. Wydawało mi się, że w pokoju tym skojarzyło się wszystko, co geniusz dwudziestego wieku w stanie był stworzyć.

I oto w tym gabinecie, pełnym przepychu i luksusu, wytworności i klasycznego piękna, gospodarz jał mi opowiadać o sobie spokojnie i jak gdyby tajemniczo:

— Zmuszony jestem opowiedzieć

komukolwiek przyczynę mego dzi-

wacznego usposobienia. Od wielu już lat życie moje jest nieprzerwanem pasmem ciągłych mąk i niewyjaśnionych strachów. Pan, rzecz jasna, nie pojmuje przyczyny... Natychmiast ją wyjawię.

— Tu — wskazał na swoją głowę — gnieździ się jedna myśl. Dręczy mnie ona niesłychanie i ani na chwilę nie potrafię się od niej uwolnić.

Zbliżył się do mnie i, przyłożywszy do ust rękę, rzekł:

— Boję się śmierci.

Drgnąłem.

I znów zaczął mówić, skandując i cedząc każde słowo:

— Obawiam się śmierci... Rozumię pan?

Pokiwał głową i ton, jakim wypowiedział te wyrazy, przypominał mi dziecko, które prosi o współczucie

— Pan nie jest jedynym, który się boi śmierci — odpowiedziałem — każdy człowiek pragnie żyć jaknajdłużaj.

— Nie! Pan mnie nie rozumiał, mnie utrzymuje przy życiu nie chęć życia, lecz bojaźń przed straszną śmiercią: Gotów jestem wszystko uczynić, żeby nie żyć, ale, żeby tylko nie umrzeć... Na śmierć zgodził się nie potrafię... Gdy schwycił mnie w swe szpony ten strach... Ah, trudno opowiedzieć. Czuję w sobie strach gdy byłem jeszcze dzieckiem. A potem stałem się młodzieńcem, a później dojrzałym człowiekiem, a strach pozostał w mej duszy... ten sam. Ta dręcząca mnie myśl nie daje chwileczki spokoju... Rozmyślałem o śmierci kiedy się budzę, gdy się ubieram... Nie zapominam jej, gdy udaję się na przechadzkę, gdy odżywiam się, wszędzie i zawsze...

W nocy okropna ta myśl nie pozwalała mi zasnąć, a gdy nareszcie zasypiałem na chwilę wskutek zmęczenia i braku sił, śmierć zjawiała się we śnie. Ah, co to za straszna męka... Wyobraź pan sobie, choć na chwilę, stan mej duszy. Roczne moje dochody przekraczają sumę trzech set tysięcy franków, lecz nawet zarobek ten nie wpływa na moje uspokojenie. Wszelkich środków próbowałem, wszystko robiłem, aby pozbyć się wreszcie tego przykrego uczucia. Nadaremnie!

Spokoju nie zaznałem. Czyż to chorobą nieuleczalną, czy może kara za jakiś popełniony grzech? Powiedz pan proszę, co o tem sądzić? Choć czytam w pana oczach słowo, które mi chce powiedzieć: miłość...

Miłość! Szukałem jej, znalazłem i znów utraciłem... Miałem notabene kilka kochanek i wszystkie były piękne. Ożeniłem się z panną ubogą.

Lecz ani w objęciach kochanek, ani u boku swojej małżonki, nie znalazłem szczęścia. Wciąż mówię mi coś w sercu, że muszę umrzeć... Toż to los każdego... Ale kiedy ja umrę?... Za dziesięć, czy dwadzieścia lat... a może jutro... kto wie? Ach, okropne! I w tej chwili, kiedy rozmawiam z panem, mój mózg bezustannie pracuje i wyobrażam sobie że gdy będę umierał przy łożu mem stać będzie duchowny i głuchoszeptać będzie ostatnie sakramenty. Widzę przed sobą grób, widzę ludzi ubranych w czarne pogrzebowe ubrania, widzę wreszcie jak wynoszą moją trumnę...

Wszystko to budzi we mnie niebywały strach. Nie chcę mówić da-

lej, gdyż słowa te wywierają na panu zbyt przykre wrażenie.

Powiedziałem już, że miałem żonę a teraz dodam, iż umarła jak również i dwoje dzieci, które nad wyraz kochałem. Nawet wszyscy krewni pomarli... Zostałem sam... samotny. Nie mam przyjaciół, znajomych. Bezustannie odczuwam technienie śmierci przy sobie, nawet obecnie, w tej chwili czuję jakiś dziwny lęk w sercu. Żegnaj pan, pragnę pozostać sam...

Podniósł się i odprowadził mnie do drzwi. Więcej go już w owej jadłodajni nie widywałem i z biegiem czasu zapomniałem o nim.

Po dwóch latach, spacerując po polach Elizejskich, przystanąłem nagle przy owym pałacu, w którym opowiadano mi o strachu przed śmiercią. Jakaś ciekawość obudziła się we mnie i wszedłem do pałacu. We drzwiach ukazał się lokaj - starszek.

— Gdzie jest pan Micheau? — zapytałem.

— W zeszłym roku umarł. Ciekawość moja wzrosła jeszcze bardziej.

— Czy tu w tym domu? — Tak jest, panie przy skonie jego był obecny lekarz i ja... chcę do dać, że pan Micheau nie mógł się oswoić wcale z tą myślą, iż umiera. „Wiensien! — powtarzał ciągle — Wiensien! boję się umrzeć... Gwałtownym ruchem oswoił się z moich rąk i ukwiwszy swój wzrok w kącie gabinetu wycedził: „Tak śmierć wygląda...”

Przy tych słowach zamknął powieki na zawsze.

Spolszczył Hessi.

Kronika

Dziś: Natalji.
Jutro: Innocentego.

Wschód st. 4,28
Zachód st. 19,44

LIPIEC:
27
Sobota

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś występ wileńskiej trupy.

Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i dni następnych sensacyjna rewja p. t. „Kleinoty naszych rewji”. Cały szereg nowych atrakcji między innymi: „Bajka wschodnia”, „Procent od kapitału” i wiele innych.

Udział poza dotychczasowym ze spolem biorą: K. Lubieńska, i M. Znicz (conferencjer).

Początek o godz. 9-ej

Powrót tramwajem zapewniony.

Teatr Popularny: — Dziś i dni następnych uroczą operetka „Hrabina Marja”. W roli głównej Brandtówna, Piątkowska i Brzozowska.

KINOTEATRY.

Corso: — Kawalerowie nocy.
Grand-Kino: — Serce na uwięzi.
Luna: — Gołębica.
Odeon: — Riff i Raff w Alpach.
Oświatowy: — Dla dorosłych: „TAJNY KURJER” — dla młodzieży: „Żelazny człowiek”.
Wodewil: — Riff i Raff w Alpach.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI SOBOTA.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.

12.50 — Komunikaty Pow. W. K.
13.00 — Komunikat meteorologiczny.

15.40 — Komunikat gospodarczy
16.15 — „Kącik artystyczny L. S. G.”. Występ p. Walerego Jastrzębca z teatru „Gong”.

16.30—17.15 — Koncert z płyt gramofonowych.

17.15 — Komunikaty.
17.25 — „Alchemia i alchemicy” — wygł. inż. Alchemiowicz.

17.50 — Komunikat P. W. K.
18.00 — Program dla młodzieży.
19.00 — Rozmaitości
19.25 — Komunikaty rolniczy i meteorologiczny.

19.40 — Komunikaty.
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — „O polakach z Ameryki na wycieczce po kraju” opowie dyr. Lewicki.

20.30 — Koncert wieczorny.
22.00—22.20 — Komunikaty meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy.

22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy”.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Nie-wiarowskiego (ul. Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicz (Stary Rvnek 9).

Częste katastrofy samochodowe

mają miejsce z winy niewykwalifikowanych szoferów, którzy wbrew przepisom prowadzą auta zarobkowe

Związek automobilistów domaga się kontroli praw jazdy

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu związku zawodowego automobilistów w Łodzi, poświęcone omówieniu nowych przepisów automobilowych oraz częstych ostatnio wypadków i katastrof samochodowych.

Jak wynika z wygłoszonego referatu, w myśl nowych przepisów, szofer posiadający zieloną legitymację prawa jazdy może prowadzić tylko auta prywatne, do prowadzenia zaś pojazdów zarobkowych (tak

sówek i autobusów) upoważniony jest tylko kierowca, posiadający legitymację różową.

Zdarza się jednak niejednokrotnie że kierowcy nadużywają swych praw w ten sposób, że mając legitymację zieloną prowadzą pojazdy zarobkowe. Posiadacze legitymacji zielonej są przeważnie ludźmi młodymi, którzy ukończyli dopiero kursy samochodowe, nieposiadają żadnej praktyki i dlatego też dzie-

ki nim zdarzają się najczęściej katastrofy automobilowe

Zdaniem referenta przeciwstawić się temu można w ten sposób, że władze przeprowadzać będą częste kontrole praw jazdy oraz sama publiczność, żądać będzie każdorazowo od szofera przedstawienia legitymacji.

W dalszym ciągu referent zaznaczył, że pogłoski o tym jakoby przyczyną wypadków były złe sil-

niki, zły stan dróg, zbyt szybka jazda itp., są zupełnie nierzeczowe, ponieważ dla dobrego wykwalifikowanego kierowcy wszystkie te względy nieistnieją.

W końcu referent stwierdził, że nowe przepisy automobilowe odpowiadają całkowicie warunkom życiowym i dlatego też związek zaprosił przeciwko wystąpieniu właścicieli taksówek, domagających się zmiany tych przepisów

Zwłoki zabitego bandyty

„Konfrontowane” będą z jego ofiarami

W dniu wczorajszym donosiliśmy o krwawej walce policji z bandytą Dolderem, który został zabity przez jednego z wywiadowców.

Zabity Dolder z Jakubowskim i Szkudlarkiem stanowili niebezpieczną szajkę bandycką, która napadła mi teroryzowała powiat łódzki i przedmieścia Łodzi.

Zwłoki bandyty przewiezione zo-

stały do prosektorjum miejskiego przy ulicy Łąkowej gdzie w dniu dzisiejszym rozpoznawać będą go ograbieni mieszkańcy powiatu łódzkiego, ściągający specjalnie przez orszak śledczy.

Niezależnie od tego odbędzie się konfrontacja poszkodowanych z kompaniami Doldera osadzonymi w areszcie przy urzędzie śledczym

Mieczysławem Jakubowskim i Wacławem Szkudlarkiem oraz z kochanką zabitego zbira Konstancją Czubek, która również uczestniczyła w napadach.

Nad całokształtem śledztwa czuwać będzie osobiście komendant miasta podinspektor Niedzielski i naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego podinspektor Nosek.

Zaopatrzenie ludności

w artykuły pierwszej potrzeby

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że do zadań wojewódzkich oddziałów aprowizacyjnych należy piecza nad dostatecznym zaopatrzeniem targowisk w żywiec, kwestja ustalania cen tego żywca, w związku z tem sprawy transportu kolejowego i kołowego oraz kredytu dla hurtowników i detalistów w handlu żywcem i mięsem, współdziałanie w reorganizacji handlu żywcem, mięsem i jego przetworami oraz jego racjonalizacji drogą tworzenia w większych ośrodkach kas targowych, giełd mięsnych itp., wyzyskanie istniejących nowoczesnych rzeźni z chłodniami, hal targowych oraz chłodni w

warsztatach przetwórczych, chłodni spożywczych oraz prowadzenia prac nad ich szerszą rozbudową i stosowaniem.

Wysokość kosztów uboju oraz kalkulację sprzedażną mięsa i przetworów należy poddać ścisłej kontroli, opartej na danych z przeprowadzonych w własnym zakresie próbnych ubojów oraz na informacjach związków spółdzielczych, osób fachowych niezainteresowanych itp.

Rozwój chłodnictwa aprowizacyjnego dla celów ogólnego usprawnienia produkcji, przetworów transportu i handlu mięsem, mlekiem, ma-

ślęm itp. produktami spożywczymi łatwo się psującym, stanowić powinien szczególną troskę władz aprowizacyjnych. Należy tu wyzyskać wszelkie środki, jak propagandę w prasie, odczyty itp., zainteresować samorządy, przedstawicieli produkcji, przetworu i handlu, wreszcie budzić uświadomienie w tej mierze śród konsumentów.

W oparciu o rozbudowę chłodnictwa rozważać należy sprawę uformowania podaży tych artykułów, zwalczania nadmiernego rozpięcia cen szeregu artykułów sezonowych, przeciwdziałania marnotrawieniu produktów etc.

Zw. pracowników Kasy Chorych

zgłosił akces do łódzkiej rady związków zawodowych

Onegdaj w lokalu łódzkiej rady zw. zawodowych odbyło się organizacyjne zebranie pracowników zw. Kasy Chorych.

Dłuższy referat o stosunkach państwowych w łódzkiej Kasie Chorych i działalności poszczególnych związków wygłosił p. A. Graczyk.

Referat scharakteryzował rolę klucza kasowej, która opanowawszy członków ściągała jedynie z nich składki i różne haracze partyjne nie dając im w zamian najprymityw-

niejszej opieki związkowej.

Nad referatem wywiązała się burzliwa dyskusja w której zebrani wypowiedzieli się za koniecznością przyłączenia się do łódzkiej rady zw. zawodowych.

W rezultacie zebrani w liczbie 84 członków, zgłosiło akces do łódzkiej rady zw. zaw.

Następnie zebrani dokonali wyboru zarządu w skład którego weszli, Graczyk przewodniczący, Jan-czewski sekretarz, Gryzel skarbnik

Adamczewski i Dąbrowski członkowie.

Po dokonaniu wyboru zebrani uchwalili kilka dezyderatów któremi winien kierować się wybrany zarząd.

1) Dążyć do uzyskania pragmatyki urzędniczej, 2) do podniesienia kwalifikacji urzędników zawodowych K. Ch., 3) do stworzenia kasy zapomogowej, 4) do wybudowania własnego domu wypoczynkowego i t. d. (r)

Osobiste

W dniu wczorajszym wyjechał na sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy okręgowy inspektor pracy p. Woitkiewicz.

Na czas urlopu zastępować go będzie inspektor Wyrzykowski. (r)

Nowy Komisarz w powiatowej Kasie Chorych w Kaliszu

W tych dniach główny urząd ubezpieczeń zamianował na stanowisko komisarza powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu długoletniego dyrektora tejże kasy, p. Mieczysława Buczkowskiego.

Dotychczasowy komisarz K. Ch. w Kaliszu p. Kazimierz Dağan powołany został na stanowisko dyrektora okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie.

Jak długo trwać powinno załatwianie spraw w urzędach

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym przypomnieli M. S. Wew. podległym urzędom, że załatwianie spraw wpływających ze strony petentów do urzędów państwowych winno trwać najdłużej trzy miesiące. Termin ten ulec może przedłużeniu tylko w wypadku, kiedy zachodzi potrzeba porozumienia się danego urzędu administracyjnego z innymi urzędami państwowymi.

Wybitny uczony na P. W. K.

We wtorek 23 bm. przybył do Poznania p. Cezary Vogt, b. profesor uniwersytetu berlińskiego i znakomity fizyk polski.

Profesor Vogt przybył do kraju w celach naukowych, a wystawie poświęci specjalnie kilka tygodni czasu, pragnąc szczegółowo zaznajomić się ze wszystkimi jej działaniami i 10-cio letnim dorobkiem państwa.

Tegoroczna frekwencja w Uzdrowiskach

Wiadomości, rozpowszechniane w prasie o małej jakoby frekwencji w zdrojowiskach polskich, nie odpowiadają prawdzie. Zjazd w Krynicy nie jest obecnie mniejszy, niż w roku ubiegłym, natomiast w Ciechojuku, Busku i Truskawcu znacznie większy. Odbija się to również na większych wpływach kasowych w zarządzie zdrojowisk.

Jedynie charakter publiczności legł zmianę. O ile w latach ubiegłych przeważała publiczność bawiąca się, to obecnie przyjechali głównie ludzie pragnący się leczyć. Stąd pochodzi prawdopodobnie niezadowolone wielu osób, zainteresowanych życiem uzdrowisk.

Katastrofa autobusowa pod Ujazdem

Samochody strzaskane — Pasażerowie ranni

Od kilku tygodni kronika policyjna stale notuje katastrofy autobusowe, które powstają dzięki nieuwadze i lekkomyślności kierowców.

Onegdaj na szosie Rokiciny-Ujazd znów miał miejsce wypadek, który pociągnął za sobą jedną ofiarę.

Na szosie tej zderzyły się dwa auta, zderzające w przeciwnych

kierunkach. Skutkiem zderzenia obydwu aut zostały strzaskane, a wszyscy pasażerowie odnieśli cięższe i cięższe obrażenia cielesne.

Na pomoc ofiarom katastrofy podążyli okoliczni mieszkańcy, za wiedząc jednocześnie o wypadku policję.

W czasie udzielania pierwszej pomocy okazało się, że stan je-

dnego z pasażerów jest groźny, wskutek czego został przewieziony do szpitala w Tomaszowie.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że winę za katastrofę ponosi szofer jednego z autobusów Hipolit Rutkowski, który będąc kompletnie pijany, jechał po lewej stronie szosy.

Rutkowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu. (r)

Wyciąć!

27 lipiec 1929 r.

Kupon ulgowy

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego” zdjęcia filmowego za okazaniem dowodu siłmowania.

Wyciąć!

Zezwolenia na prawo handlu ulicznego

w r. b. nie są wydawane

Do urzędu przemysłowego I-iej instancji zwracają się petenci o wydanie zezwoleń na prawo handlu ulicznego na 1929 rok na podstawie posiadanych takich zezwoleń za rok ubiegły.

W związku z powyższym urząd przemysłowy I-iej instancji wyjaśnia, że zezwolenia na prawo handlu ulicznego na 1929 rok nie są wydawane, natomiast uprawniają do uprawiania handlu ulicznego w roku bieżącym zezwolenia, wydane na rok 1928, które w wyniku porozumienia urzędu ze staro-

stwem grodzkiem i komendą policji są uznawane przez władze administracyjne i policyjne.

Niewydawanie zezwoleń na prawo handlu ulicznego na rok 1929 zostało spowodowane niezatwierdzeniem dotąd przez ministerstwo przemysłu i handlu projektu urzędu wojewódzkiego w sprawie przepisów porządkowych dla handlu ulicznego, normujących tę sprawę na terenie całego województwa łódzkiego ze szczególnem uwzględnieniem Łodzi.

Rada Organizacyjna polaków z zagranicy

Podczas pobytu uczestników zjazdu polaków z zagranicy w Poznaniu odbyło się tam w dniu 20 lipca r. b. 1-sze konstytucyjne posiedzenie rady organizacyjnej polaków z zagranicy, na którym dokonano wyboru prezydium rady organizacyjnej, przyczem na prezesa rady wybrano dotychczasowego prezesa komitetu organizacyjnego zjazdu p. marszałka senatu prof. Dr. Juliana Szymańskiego.

Pozatem do prezydium rady wybrano pp.: dr. Kaczmarek z Niemiec, p. Klimowicz z Francji, oraz

przedstawiciela związku narodowego polskiego z Ameryki. Z kraju wybrano: p. dyr. Lisiewicz, red. Pankiewicz i dyr. Szwedowski. Pozatem w skład prezydium rady wchodzi z urzędu wybrany na zjeździe dyrektor biura p. Stefan Lenartowicz.

Po ukończonych wyborach dyr. biura p. Lenartowicz przedstawił preliminarz budżetu biura na czas do dnia 1-go stycznia r. 1930. Po dłuższej dyskusji preliminarz ten bez zmian został jednogłośnie zatwierdzony.

Odpowiedzi Redakcji

P. Ludwik G., ul. Brzezińska 82. Sprawa zbyt ogólnie ujęta. Z niektórymi poglądami nie zgadzamy się.

Burza w pow. łęczyckim wyrządziła szkody na 200 tys. złotych

Ubiegłej nocy nad powiatem łęczyckim szalała wielka burza, połączona z gradobiciem.

Silna wichura powyrwała drzewa i pozrywała wiele dachów ze stodół i domów mieszkalnych. Nadto wiele szkody wyrządził grad, zwłaszcza w trzech wsiach Roczew, Gaje i Romartów, gdzie straty sięgają wysokości przeszło 200.000 złotych. Burza trwała około pół godziny. (—)

Robotnik kanalizacyjny zasypany ziemią

W dniu wczorajszym na odcinku robót kanalizacyjnych przy ulicy Piotrkowskiej przed domem Nr. 86 w czasie pracy został zasypany ziemią 34-letni robotnik Szczepan Borkowski, zamieszkały przy ulicy Karola 38.

Borkowskiego po kilku minutach robotnicy wydobyli z pod góry ziemi. Zawezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie nieprzytomnym przewiozło go do domu.

Płonący samolot spadł na barak robotniczy

60 robotników bez dachu nad głową

Onegdaj ppor. Orłowski odbywał lot nocny nad polem Mokotowskim na aparacie „Spad”.

Podczas lotu z niewiadomej przyczyny motor w aparacie zapalił się i samolot zaczął raptownie opadać i runął na barak zamieszkały przez 60-ciu robotników.

Ppor. Orłowski w ostatniej chwili zdążył wyskoczyć z samolotu i dzięki temu uległ tylko nieznacznym obrażeniom nóg i rąk.

Od płonącego samolotu zapalił

się barak i ogień zaczął rozszerzać się z taką szybkością, że robotnicy z ledwością zdążyli uciec z życiem.

Barak pomimo natychmiastowego wezwania straży ogniowej, spłonął doszczętnie.

W sferach lotniczych podporucznik Orłowski uchodzi za „szczęściarza” jest to bowiem trzeci jego wypadek z którego wychodzi obroną na rękę.

Z powodu spalania się baraku 60 robotników pozostało bez dachu nad głową.

Kontrola sanitarna zakładów fryzjerskich

W związku z tem, że ostatnio dość często zdarzają się wypadki zarażenia w zakładach fryzjerskich chorobami skórnymi, władze wojewódzkie wydały przepisy, które muszą być ściśle przestrzegane przez właścicieli zakładów fryzjerskich.

W myśl tych przepisów każdy z fryzjerów przed przystąpieniem do golenia, strzyżenia czy nawet uczesania, musi dokładnie umyć ręce mydłem i ciepłą wodą. Narzędzia używane w czasie pracy muszą

być każdorazowo przepalone i zdezynfekowane.

Ręczniki muszą być dokładnie wyprane dla każdego gościa zmieniając.

Puderniczka ma być zastąpiona czystą watą. Ludzie o podejrzeniu krostach wrzodach etc. nie powinni się golić, w zakładach fryzjerskich.

Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będzie komisja sanitarna. Niestosującym się do nich grozi zamknięcie zakładu. (—)

Wiadomości sportowe

Program sportowy na dziś i jutro

PIŁKA NOŻNA.

W sobotę o godz. 17.30 następujące mecze o mistrzostwo klasy B i C: TUR. — GMS. na boisku „Wodna”; Słowacki — Widz. Manufaktura, boisko ŁKS.; w Pabjanicach: Sokół — Makkabi i TUR. II — PTC II.

W niedzielę o mistrzostwo klasy A: godz. 10 boisko WKS.: Union — ŁTSG.; boisko ŁKS.: ŁKS. Ib. — Orkan; boisko Burzy: Burza — Władz; boisko Zgierz: Sokół — PTC. Pozatem o mistrzostwo klasy B i C grają w niedzielę: Concordia — SSKM., Hasmona — Sokół, Orle — Bieg, Zjednoczone — Głuchonimi, Oratorium — Poznański, Jutrzenka — Huragan, Kolejowy — Geyer.

W środę o godz. 18.45 na boisku ŁKS. odbędzie się dogrywka 10-minutowa Orkan — Turyści Ib. Mecz był przerwany przy stanie 3:1 dla Orkanu.

AUTOMOBILIZM.

Dzisiaj wyruszą uczestnicy „Zjazdu Gwiazdzistego do Poznania”. Łódź reprezentowaną jest przez 62 wozy.

BOKS.

W sali Zjednoczonych, Przędzalnia 68 odbędzie się dzisiaj eliminacja łódzkich bokserów do meczu z reprezentacją Brna Morawskiego. Walczyć będzie 12 par w pięciu wagach.

Akademickie mistrzostwa świata w lekkiej atletyce

W dniach 10 — 12 sierpnia odbędą się w Budapeszcie dworoczne lekkoatletyczne mistrzostwa akademickie świata. Polska reprezentowana będzie przez najlepszych zawodników zrzeszonych w AZS-ach. Rok bieżący może przynieść polskim studentom sukcesy, bo zarówno Kostrzewski, Trojanowski, Jaworski (wszyscy z Warszawy), Pernach i Piechocki (AZS — Poznań) czy też Nowak (AZS — Kraków) znajdują się w doskonałej formie. Jak wiemy w rokueszłym podobne mistrzostwa odbyły się w Paryżu i przyniosły międzynarodową sławę Kostrzewskiemu, Trojanowskiemu i Nowakowi.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

Zapisy na dzień dzisiejszy

PIERWSZA GONITWA

dystans 3200 mtr. z przeszkodami nag. 1800 zł.

Dakila — J. Strużyńskiego, Boston — Z. Cierpickiego, Jazband — Gr. ofic. 1 p. ul. krech. Dola — W. Daszewskiego, Carabe — K. Rómmla.

DRUGA GONITWA

dystans 2100 mtr. nagroda 1200 zł.

Gruna — B. Hessena, Ferezja — Z. Rogowskiego, Erna — E. Grzybowski, Tamerlan — W. Zakrzeńskiego, Gini — W. Zakrzeńskiego, Farsa — W. Daszewskiego, Filip z Konopi — Gr. ofic. 9 puł. strz. konnych.

TRZECIA GONITWA

dystans 2400 mtr. płoty nag. 1000 zł.

Grasatti — S. Bronikowskiego, Wildgraf — W. Zakrzeńskiego, Japonka — W. Daszewskiego, Harakiri — A. hr. Morstina, Arno — K. Rómmla, Kin Fo — F. Wojtowicza.

CZWARTA GONITWA

dystans 900 mtr. nagroda 1500 zł.

Markita — Z. Rogowskiego, Kanonada — W. Daszewskiego, Mag-

nolia — A. hr. Morstina, Fanfara III — H. Cichockiego, Korynna — E. Grzybowski, Cyrus II — M. Butkiewicza.

PIĄTA GONITWA

dystans 1600 mtr. nagroda 2000 zł.

Bona Dea — S. Starzeckiego, Estramadura — st. Topór, Edynburg — S. Bronikowskiego, Monte Carlo — Ktery Szepietów, Maur — Ktery Szepietów, Niobe — M. Butkiewicza.

SZÓSTA GONITWA

dystans 1600 mtr. nagroda 1500 zł.

Klarika — S. Starzeckiego, Aino II — Z. Cierpickiego, Hotubiec — st. Lubicz, Zygfryd — W. Zakrzeńskiego, Guzohan — K. Endera, Ljotte II — K. Endera, Radlok — W. Daszewskiego, Hurysa — A. hr. Morstina, Elborus — Ktery Szepietów.

SIEDMA GONITWA

dystans 1300 mtr. nagroda 1300 zł.

Dzida — K. Dzierzbickiego, Promyczek — S. Gruszczyńskiego, Rosenfels — S. Bronikowskiego, Harry Langden — S. Endera, Effigie

Royale — L. Szwajcara, Escalibor — L. Szwajcara, Biały Murzyn — L. Szwajcara, Narzeczona — W. Szaszkiwicz, Radlok — W. Daszewskiego, Hammada — A. hr. Morstina, Umig — T. Palewicza, Ma Jalousie — J. hr. A. Schönborna, Precioza — M. Butkiewicza.

ÓSMA GONITWA

dystans 2100 mtr. nagroda 1800 zł.

Bona Dea — S. Starzeckiego, Wulkan — st. Topór, Mag — K. Dzierzbickiego, Julusz — Gr. ofic. 27 p. ul. Fantomas — H. ks. Lubomirskiego, Hulanka — Gr. ofic. 1 p. szwoleźtrów, Gran — K. Plisowskiego, Monte Carlo — Ktery Szepietów.

NASI FAVORICI.

- 1) Boston — Carabe,
- 2) Tamerlan — Gruna — Erna,
- 3) Harakiri — Japonka,
- 4) Fanfara — Kanonada,
- 5) Bona Dea — Estramadura,
- 6) Ewajtr — Guzohan — Aino II,
- 7) Ma Jalousie — Escalibor — Dzida,
- 8) Fantomas — Hulanka — Gran. T. P.

Sport na Powszechnej Wystawie Krajowej

Poznań w dalszym ciągu jest widownią pięknych imprez sportowych. W dniach 25 — 28 bm. rozegrane zostaną zawody konne o mistrzostwo armii.

W dniach 27 i 28 bm. odbędą się międzynarodowe zawody automobilowe na przygotowanym odpowiednio trójkacie szos.

W turnieju polo-konnego o puchar hr. Potockich w finale zmierzyły się ekipy por. Szystowskiego i gen. Sochaczewskiego. Zwycięstwo odniosła „czwórka”

por. Szystowskiego w stosunku 9:2 przyczem bramki zdobyli por. Szystowski, Pieniński, Sokolnicki i Sochaczewski.

Podczas zlotu harcerek w Poznaniu odbyły się zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły na starcie olbrzymią ilość uczestników. Wyniki ciekawe, ze względu na to że wielu zawodników osiągnęło bardzo wysoki poziom.

Poszczególne rezultaty: 100 mtr. — Szufel (Lwów) 11,8 sek., 400 mtr. — Idziak (Poznań) 55,8 sek., 1500 mtr. — Gorzeński (Kraków) 4 m.

31,2 sek. Szafeła 4X100 — Łódź 49 sek., skok w dal — Basikiewicz (Kielce) 6 m. 29 cm., skok wwyż — Banzaskiewicz (Poznań) 17 cm. Tyczka — Wojnarowicz (Płock) 2,90 mtr. Dysk — Kozłowski (Białystok) 33,86 mtr., Oszczep — Kozłowski (Biał.) 46 m. 23 cm. Kula — Kozłowski (Biał.) 11,05 mtr. Harce rze polscy są zatem dobrze przygotowani do międzynarodowego zlotu „Jamboree” w Anglii, gdzie odbędą się cały szereg konkursów, w których wyszkolenie lekkoatletyczne odgrywać będzie dominująca rolę.

„TOUR de FRANCE”

Bieg kolarski dookoła Francji-Zacięta walka 2 „asów” Frantza i Devała

Szesnasty etap biegu kolarskiego dookoła Francji z Evian do Bellfort nastąpił uczestnikom wiele trudności. 283-kilometrowa trasa tego etapu prowadzi bowiem przez francuską Jurę, teren górzysty wy stawiony na silne działanie słońca. Jadący dotychczas bez większego powodzenia Charles Pellisier, chlu-

ba kolarstwa francuskiego, zaskoczył wszystkich swym wspaniałym wyczynem, zajmując pierwsze miejsce w czasie 9 godz. 34 min. 5 min. z przewagą 24 minut na liczącą stawkę kolarzy, którzy razem wpadli na metę do Bellfortu. W klasyfikacji ogólnej po 16 etapach prowadzi nadal Devała (140 g. 59 m. 35 s.)

przed Pancera (141 g. 15 m. 26 s.), Demasyerem (141 g. 23 m. 15 s.) i Frantzem (141 g. 45 m. 14 s.)

Jak widzimy Frantz w każdym etapie poprawia się i dzieli go od Devała już tylko 46 minut. Jednak bieg kończy się już jutro i Frantzowi nie uda się zapewne powtórzenie zeszłorocznego triumfu.

Jutro finał Davis — Cup'u

Jutro największa impreza tenisowa świata znajdzie swój finał po trzydniowej walce drużyn Francji i Stanów Zjednoczonych. Ze strony Francji, która jest posiadaczką pucharu od roku zeszłego występują Cochet i Borotra zarówno w „single'ach” jak i w „double'u”, chociaż być może w grze podwójnej Cochet zastąpi Brugnon.

Barw Ameryki bronią w grach pojedynczych Tilden i Lott zamiast Huntera), a w grze podwójnej parawan Ryn — Allison. Po fatalnym spadku formy w Wembleton Tilden w Berlinie znalazł się w tak świetnej kondycji, iż może sprawić sensację bijąc Borotrę i Cochet. Jeśli van Ryn i Allison zagrają tak jak w turnieju Wimbledonie to zwycięstwo USA. byłoby możliwe. Oczywiście są to tylko papierowe obliczenia, ale tenis jest grą o najdziwniejszych możliwościach.

Nigdy chyba tenis nie osiągnął tak rekordowego zainteresowania jak w roku bieżącym. Spotkania międzypaństwowe sypią się jak z rękawa. Wczoraj rozpoczął się w Pradze mecz Czechosłowacja — Południowa Afryka. Czechów reprezentują: Koželuh, Menzel, Macebauer i Maleček, a Południową Afrykę — Spence, Raymond, Malcolm i Robbins.

Największy pałac sportowy

Oczywiście w Stanach Zjednoczonych. Mieści się on w Chicago i przeznaczony jest dla wielu sportów. Wielka hala pokrywa boisko piłki nożnej otoczone bieżnią lekkoatletyczną i torą kolarską i korty tenisowe. Dwie mniejsze hale mieszczą basen pływacki oraz tor szlągawkowy 40X100 mtr. Szlągawka posiada sztuczny lód przez cały rok. Pałac sportowy poza tem posiada salę gimnastyczną, szatnie, kąpiele i urządzenia klubowe.

O publiczności też nie zapomniano gdyż tylko trybuna przy hali piłkarskiej może pomieścić 25 tysięcy widzów.

Jak usprawnić eksport?

Odbyty w Poznaniu zjazd polskich przemysłowców metalowych uchwalił:

1) Zważywszy, że tempo rozwoju uprzemysłowienia Polski przekracza tempo rozwoju zdolności nabywczej naszych rynków wewnętrznych, co grozić by mogło kryzysem, o ile pozbawieni byłibyśmy możliwości zbytu nadwyżki naszej produkcji na rynkach zagranicznych, zjazd stwierdza nagłą potrzebę planowej organizacji eksportu wytworów przemysłu metalowego przetwórczego.

2) Sprawna organizacja tego eksportu osiągnięta być może wyłącznie w drodze planowej i harmonijnej współpracy czynników rządowych i społecznych. Zarówno wysiłki rządu, jak i wysiłki sfer gospodarczych winny być należycie skoordynowane i w jeden wspólny program ujęte, a role każdego z tych dwóch czynników winny być rozgraniczone. W odniesieniu do wysiłków rządowych zjazd sądzi, iż byłoby wskazane, by państwowy instytut eksportowy dotowany był w uprawnienia, dające mu możliwość autorytatywnego nadawania kierunków wszystkim działaniom czynników rządowych w dziedzinie polityki eksportowej, nąginając do jej istotnych potrzeb zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych politykę gospodarczą naszego państwa. W odniesieniu do wysiłków społecznych zjazd stwierdza konieczność aktywnego podjęcia planowej akcji eksportowej zarówno w sensie wewnętrznej koncentracji producentów polskich, jakoteż w sensie efektywnej organizacji zewnętrznego aparatu handlowego na terenie zagranicznych rynków lokacyjnych.

3) Zważywszy, że należyta organizacja aparatu handlowego na terenie zagranicznych rynków lokacyjnych, ściśle związana z intensywną infiltracją na tych rynkach fachowo wyszkolonych przedstawicieli naszych interesów gospodarczych przekracza możliwości finansowe poszczególnych polskich przedsię-

biorstw przemysłowych, zjazd kładzie specjalny nacisk na konieczność tworzenia przez cały polski przemysł branżowych związków eksportowych, zadaniem których byłaby aktywna organizacja pionierskiego aparatu handlowego na tych zagranicznych rynkach, których lokacyjna zdolność dla danej branży okaże się odpowiednią. Dokonywane staraniem branżowych związków eksportowych prace organizacyjne - pionierskie winny mieć przede wszystkim na celu ułatwienie poszczególnym krajowym przedsiębiorstwom przemysłowym organizacji ich własnych aparatów handlowych, których całość wytworzyć powinna po pewnym czasie zwartą sieć przedstawicielsko-komisarską o szerokim zasięgu wpływów gospodarczych na naszych zagranicznych rynkach lokacyjnych.

4) Celem zniewolenia poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych do koncentracji i do skupienia się koło swych branżowych związków eksportowych, zjazd stwierdza potrzebę uznania tych związków za instytucje o charakterze publicznym - prawnym, dotowane w szereg faktycznych uprawnień w dziedzinach: kredytowej, transportowej, celnej, podatkowej i t. p. — Z powyższych uprawnień korzystać winny te tylko przedsiębior-

stwa przemysłowe, których przynależność do odnośnych branżowych związków eksportowych zostanie udowodniona.

5) Celem usprawnienia i rozszerzenia eksportu zjazd stwierdza konieczność powołania do życia specjalnej instytucji finansowej, opartej na kapitałach państwowych i społecznych, administrowanej przez przedstawicieli branżowych związków eksportowych, znajdujących się pod kontrolą państwowego instytutu eksportowego, udzielającej kredytów eksportowych tudzież zajmującej się ubezpieczeniem tychże kredytów.

6) Zważywszy na okoliczność, że zadania pioniersko-organizacyjne niektórych branż przemysłowych są zbieżne, a częstokroć pokrywają się zupełnie, zjazd, dążąc do skupienia rozpylonych nadmiernie energii, wysiłków i środków społeczeństwa, uważa za wskazane skoordynować działania poszczególnych branżowych związków eksportowych i doprowadzić do porozumienia, mającego na celu wyłonienie ogólnego - branżowego organu zwierzchniego, będącego ogólnym kierownikiem prac społeczeństwa w dziedzinie organizacji eksportu tudzież wykładnikiem ogólnych potrzeb i interesów eksportu całego polskiego przemysłu.

7) Nawołując wszystkie krajowe

przedsiębiorstwa przemysłu metalowego - przetwórczego do masowego przystąpienia do istniejącego już związku eksportowego, zjazd zleca organom kierowniczym polskiego związku przemysłowców metalowych, które winny z pomocą specjalnej komisji, do składu której zjazd poleca pp. L. Kołodzkiego, J. Lipowskiego, prof. S. J. Okolskiego, S. Przanowskiego i F. Wisłogłowskiego:

a) uzyskać od władz państwowych zgodę na stworzenie z istniejącego branżowego związku eksportowego instytucji o charakterze publiczno - prawnym, dotowanej w efektywne uprawnienia, których rozmiar i charakter winny być ściśle ustalone;

b) opracować warunki, które zapewniłyby mogły tak zreorganizowanemu związkowi eksportowemu materialne podstawy, umożliwiające mu wykonanie jego pionierskich zadań organizacyjnych na zagranicznych rynkach lokacyjnych w kolejności, odpowiadającej istotnym interesom branży;

c) porozumieć się z innymi branżowymi związkami eksportowymi celem skoordynowania działań, tudzież ewentualnego utworzenia naczelnego organu eksportowego, będącego wykładnikiem potrzeb polskich wytwórców w dziedzinie ogólnej polityki eksportowej.

Z rynku skór twardych

W ostatnich dniach nastąpiła na rynku skór twardych pewna poprawa, spowodowana zwiększonym popytem przy słabej podaży. Wskutek bowiem zlikwidowania kilku garbarń i silnego ograniczenia pracy w pozostałych fabrykach, zabrakło niektórych artykułów zasadniczych. Zauważyć należy, że z istniejących obecnie jeszcze zakładów garbarskich zaledwie kilkanaście pracuje względnie normalnie. Ceny skór twardych, wskutek podniesienia cen surowca, ostatnio zdrożały. Dużą bolączką przemysłu skór twardych jest wzmożony import obuwia zagranicznego, zwłaszcza czeskiego, który nietylko zdołał unieruchomić w dużej mierze krajowy przemysł obuwiczny, ale też daje się dotkliwie we znaki naszemu przemysłowi garbarskiemu zarówno w dziale skór miękkich, jak i podeszwo-

Plan eksportowy Z. S. S. R. na rok gospodarczy 1929-30

Kolegium Narkomtoru zatwierdził plan eksportowy ZSSR na rok gospodarczy 1929/1930. Ogólna kwota eksportowa ustalona została w wysokości 1.160.000.000 rubli, tj. o 250.000.000 rubli więcej, niż w roku bieżącym.

Izba Przem.-Handlowa w Łodzi wobec Polskiego Komitetu Wystaw i Targów

Ministerstwo przemysłu i handlu przesłało izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi do zaopiniowania projekt statutu instytucji pod nazwą „Polski Komitet Wystawowy“.

Zadaniem tej instytucji byłoby inicjowanie i popieranie ruchu targowo-wystawowego w kraju, organizowanie współdziałania polskich sfer gospodarczych w zagranicznych imprezach targowo-wystawowych i t. p.

Izba przem.-handl. w Łodzi, uważając, iż w obecnych naszych stosunkach pole działania projektowanego komitetu byłoby nader klasne i przygodne — nie stwierdziła celowości powołania do życia wspomnianego komitetu w proponowanej formie.

Izba uznała natomiast za celowe, aby ministerstwo przemysłu i handlu w łączności z instytutem eksportowym zwołało przy współudziale izb specjalną konferencję dla wyjaśnienia niektórych zasadniczych zagadnień, dotyczących udziału polskich sfer gospodarczych w targach i wystawach zagranicznych, ważnych z punktu widzenia naszej polityki eksportowej.

Propaganda gospodarcza w Estonii

Celem wzmocnienia stosunków handlowych między Estonią i Polską, poselstwo Rzplitej Polskiej w Tallinie wydaje w języku estońskim miesięcznik o życiu gospodarczym Polski, rozsyłany na terenie całego państwa estońskiego bezpłatnie do izb handlowych, większych firm, organizacji i t. p. Dla nadania wydawnictwu temu bardziej praktycznego charakteru, redakcja umieszcza w miesięczniku adresy poważnych polskich eksporterów oraz wykazy towarów, produkowanych w Polsce, a interesujących szczególnie rynek estoński.

Wobec tego, że miesięcznik wydawany jest przez poselstwo, oferty poszczególnych eksporterów mogłyby być umieszczane w dziale ogłoszeniowym za zwrotem jedynie kosztów na tłumaczenie, druk i papier, co wynosi 9 koron estońskich (około zł. 21,50) od strony druku in octavo. Adres poselstwa: Legation de Pologne, Kohtu 10, Tallin — Estonia.

Rewizja rumuńskiej taryfy celnej Łódź oczekuje zniżki stawek celnych na tekstylja

Projekt nowej rumuńskiej taryfy celnej nie jest jeszcze opublikowany, pewne informacje o tym projekcie przedostały się jednak do wiadomości ogółu.

Nowa taryfa celna ma przynieść obniżenie przeciętne dotychczasowych stawek o 15—20 procent. Pewna ilość stawek pozostanie jednak niezmienną, a niektóre będą nawet podwyższone tak, że zniżk

poszczególnych wypadkach przekroczą znacznie przeciętny odsetek.

Narazie nie da się jeszcze ustalić terminu wprowadzenia nowej taryfy w życie, wiadomym jest jedynie, że projekt, opracowany w łonie ministerstwa handlu i przemysłu, przekazany został do ministerstwa finansów, które ma poczynić szereg poważnych zmian. Jednocześnie projekt został oddany do druku w oficjalnym „Monitorul Oficial“, wobec

czego spodziewać się należy, że zmiany ministerstwa finansów zostaną wprowadzone już w trakcie drukowania projektu.

Nowa taryfa ma być jednokolumnową, zawierającą jedynie stawki, odpowiadające dotychczasowym minimalnym. Przy pozycjach, których stawki będą mogły być niższe na podstawie konwencji, znajdują się odpowiednie adnotacje.

Europejski rynek drzewny

Depresja i spadek cen w środkowej Europie

Sytuacja na europejskim rynku drzewnym przedstawia się nieco lepiej niż ją do niedawna oceniano. Dotyczy to w szczególności rynku angielskiego. Wywóz z Finlandji, który w I-ym półroczu 1928 r. wynosił 750.000 standardów, w roku bieżącym przekracza 800.000. Przy

rost ten dotyczy Anglii, Belgii i Holandji.

Natomiast zmniejszył się wywóz do Niemiec. Rynek niemiecki jest obecnie mniej rentowny dla krajów skandynawskich skutkiem konkurencji drewna środkowo-europejskiego. Na rynku niemieckim utrzy-

mują się ceny niskie, z którym liczyć się muszą eksporterzy środkowo-europejscy, a więc i Polska. Zdać się jednak, że w lipcu i sierpniu oczekiwać należy wzmożonego zapotrzebowania na drzewo, które pokryją w większości producenci środkowo-europejscy.

Pokłosie kryzysu

Upadłość firmy „I. A. Ajzenberg“ — Podstępny bankruta sąd polecił osadzić w areszcie

Niezależnie od podanego w numerze wczorajszym komunikatu sąd handlowy ogłosił upadłość firmy „I. A. Ajzenberg“ — fabryka wyrobów półkoszowniczych „Tip-Top“ przy ulicy Lipowej, na skutek żądania pełnomocnika wierzycieli firmy „B.Bisberg“ i Hermana Rubina — apl. adw. Adolfa Markowicza.

Przedsiębiorstwo Ajzenberg posiadało około 45 warsztatów i zatrudniało kilkunastu robotników, tak, że korzystało ze znacznych kredytów. Jak wynika ze złożonych przez wierzycieli 10 weksli protestowanych, Ajzenberg nie uiszcza się ze swych zobowiązań, dopuszczając weksle do protestu i jak twierdzą ciż sami wierzyciele przedsiębiorstwo swoje przeznaczył w ten sposób, iż zamiast dotychczasowego brzmienia firmy „I. A. Ajzenberg“, zarejestrował przedsiębiorstwo pod firmą „Izrael

A. Ajzenberg“ i S-ka“, uniemożliwiając w ten sposób wierzycielom egzekucję i ukrywając cały swój majątek.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono początkowo na dzień 17 kwietnia 1929 r. i zamianowano sędzią-komisarzem s. h. Kazimierzarza Kona, a kuratorem adw. A. Kaleckiego.

Upadłego zaś sąd polecił zaarrestować i osadzić w areszcie dla dłużników, ze względu na wybitne cechy podstępny bankructwa.

Druga upadłość ogłoszono Józefowi Hlawaty, właścicielowi sklepu materiałów białych i dodatków tapicerskich na skutek prośby pełnomocnika upadłego Hlawaty — adw. Ryszarda Vogla.

Jak twierdzi upadły w swem

GIEŁDA. URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Holandja	357,70
Londyn	43,26 3/4
Paryż	34,96
Praha	26,40
Szwajcaria	171,57
Sztokholm	239,05
Wiedeń	125,61
Włochy	46,66
Berlin	212,62

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Polski	164
Zarobkowy	78,50
Elektr. Dąbrow.	90
Węgiel	67,50
Ostrowieckie	81
Firley	51
Norblin	150
Starachowice	28,75

PAPIERY WARTOŚCIOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna	113,50, 112, 112,50
5 proc. Pożyczka dolarowa (dolarówka)	65
5 proc. Pożyczka konwersyjna	47
6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r.	83
7 proc. pożyczka stabilizacyjna	91,75, 91,50
10 proc. pożyczka kolejowa	102,50
4 i pół proc. listy zast. tow. kred. ziemskiego	49
4 i pół proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy	47,50
5 proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy	53,50
8 proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy	64,75, 64,50
8 proc. listy zast. tow. kredy m. Częstochowy	56

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjnych
„RAWICKI i WINTER inżynierowie”

Sp. z ogr. odp.
 ul. Kilińskiego Nr. 41, telefon 72-96

ROBOTY BUDOWLANE, ŻELAZO-BETONOWE
 PRZEBUDÓWKI i REMONTY DOMÓW i MIESZKAŃ

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI

domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

Plan i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

Nowy rozkład jazdy

ważny od 15 maja r. b.
Łódź — Kaliska

PRZYJAZD:	ODJAZD:
Z Krakowa 7.14	Do Kozłówek 8.55
ze Lwowa 9.26	do Lwowa 20.12
Z Kozłówek 18.50	do Krakowa i Katowic 22.15
Z Ostrowa 2.46	do Poznania 2.05
Z Berlina (pośp.) 6.28	" " 7.50
Z Ostrowa 7.12	" " 10.15
Z Ostrowa 8.45	" " 12.50
Z Poznania 13.25	do Ostrowa 15.25
" " 18.23	" " 19.30
" " 19.54	do Poznania 21.55
Z Ostrowa 23.15	do Berlina (pośp.) 23.06
Z Warszawy 1.50	do Warszawy 3.02
Z Łowicza 7.28	" (pośp.) 6.37
" " 10.06	" " 7.30
" " 12.34	" " 13.20
" " 19.16	" " 13.39
Z Warszawy 21.40	do Łowicza 15.50
" (pośp.) 22.58	" " 18.41
Z Gdańska 8.05	do Kutna 0.20
Z Kutna 13.15	do Ciecchocinka 9.33
Z Płocka 20.02	do Kutna 12.10
Z Kutna 22.01	" " 15.15
	do Gdańska 20.35

Łódź — Fabryczna

PRZYJAZD:	ODJAZD:
Z Kozłówek 1.30	do Kozłówek 2.00
z Krakowa 5.05	" " 4.15
z Kozłówek 6.52	" " 6.40
" " 7.28	do Warszawy (pośp.) 7.45
" " 7.50	do Kozłówek 8.30
z Andrzejowa 8.42	do Tarnobrzęgu 10.05
(po niedz. i świątach) 9.03	do Kozłówek 10.50
z Kozłówek 9.54	" " 12.05
" " 11.12	" " 14.20
ze Skarżyska 12.17	do Krakowa 15.40
z Kozłówek 12.47	do Skarżyska 16.15
" " 14.07	do Kozłówek 16.35
" " 16.04	" " 17.35
z Warszawy 16.25	" " 18.30
z Kozłówek 17.47	do Warszawy 19.05
z Tarnobrzęgu 19.25	do Kozłówek 19.35
z Kozłówek 20.23	" " 20.31
z Warszawy (pośp.) 20.42	" " 21.05
z Kozłówek (w d. świąt.) 21.17	" " 21.40
" " 22.12	" " 23.15
" " 22.52	" " " " " "

25-ta Rocznicą zgonu Dr. Teodora Hercla.

Wszelchświatowa Organizacja Sjonistyczna obchodzi w dniu jutrzejszym 25-tą rocznicę zgonu jej przywódcy, twórcy sjonizmu politycznego, **Dr. Teodora Hercla**. Z tej okazji odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 11 przed południem w synagodze przy Al. Kościuszki uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci zmarłego Wodza. Pożatem urządza tutejsza organizacja sjonistyczna w poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz. we własnym lokalu (ul. Cegielniana 4) **składemję żałobną** z udziałem inż. G. Praszkiere i p. M. Limona. Również w poszczególnych związkach młodzieży sjonistycznej (im. T. Hercla, „Hechaluc Hamerkazi” i in.) odbędą się wieczory i zebrań, poświęcone pamięci **Dr. Teodora Hercla**. 2406

PARK „HELENÓW” ŁÓDŹ

Niedziela 28 lipca 1929 r. o godz. 3 pp.

WIELKA IMPREZA p. n. „UŚMIECH SZCZĘŚCIA”

Wybór Królowej Zabawy (2 nagrody)

pod kierunkiem pp. Artystów Teatru Miejskiego z p. **K. TATARKIEWICZEM** na czele.

Wręczenie nagród na sali tanecznej o godz. 10 w.

ARTYSTYCZNE PRODUKCJE w wykonaniu:

- p. Dziewońskiej p. Michalaka
- p. Grywińskiej p. Mrozińskiego
- p. Jurdzińskiej p. Tatarkiewicza
- p. Pilatti p. Tatarskiego
- p. Białoostockiego p. Znicza

p. Szmara i p. Szmara **TANCE** charakterystyczne

Pieśni ludowe p. Z. Fleisnerowa

WIANKI SZCZĘŚCIA (każdy los wygrywa).

TANCE NA SALI do g. 12 w nocy.

2 ORKIESTRY 2 ZDJĘCIA FILMOWE

Wejście zł. 1.20 — Uczniowie, dzieci i szereg. 50 gr.

UWAGA: 1 kupon otrzymuje każdy bezpłatnie dla oceny konkursowej.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
 USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Dr. med. **Zygmunt Datyner**

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.

Piramowicza 2 dawn. Olgińska) **Tel. 48-95.**

Dr. **St. Bibergal**

Moniuszki 11

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedziel. od 10—11

Znawcy kupują tylko **Patentowane łóżka polowe marki „PALMA”**




KUPON na 5 proc. zniżkę z każdego przedmiotu marki „PALMA” zakupionego w sklepach, których wykaz jest zamieieszczony w ogłoszeniach niedzielnych

Ogłoszenia drobne

CHEŁOPIEC potrzebny do terminu, Orla 25, stolarnia. 2597—27

ZAKŁAD KRAWIECKI L. Staśkowski, Piotrkowska 285 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodnie 1777—3.

PRZYBLĄKAŁ SIĘ pies (suka) rasy wilczej odebrać można za zwrot kosztów ul. Dąbrowska 4, Krajewski 2580—28

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Łodzi na nazwisko Bronisławy Grzelczakowej, zamieszkałej przy ul. Nawrot 35. 2579—27

ZGINEŁA książeczka wojskowa wydana przez P.K.U. Łódź na nazwisko Roberta Maurera 2400—28

ZGINEŁY książka rejestracyjna samoch. № 81691 wydana przez Dyr. Rob. Publ. w Łodzi, koncesja na dorożkę samochodową i książka zażaleń zwrócić Leopoldowi Lubergowi, Lisnera 10 2589—28

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Łódzkie Starostwo Powiatowe na nazwisko Roberta Maurera 2599—28

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Gminę Brudzew na nazwisko Sławskiej Józefy 2203

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez gm. Rozprza, woj. Łódzkiego na nazwisko Michała Szelcera, zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 169 2404—29

ZGINEŁA książeczka wojskowa wydana P.K.U.—Łódź i oraz legitymacja zapomogowa wydana przez P.U.P.P. za № 34707 na nazwisko Marciniaka Michała 2405

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne **UL. NAWROT 2**

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych, **CENY LECZNIC.**

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej) Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10. Od 25. VII. do 29. VII. 1929 r.

Dla dorosłych: **TAJNY KURJER**

Dramat osnuty na tle powieści S. Trendhala „ROUGE ET NOIR” W rolach głównych: **Lil Dagover, Agnes Petersen i Iwan Mozzuchin.**

Dla młodzieży: **ŻELAZNY CZŁOWIEK**

Dramat sportowy w 12 aktach W rolach głównych: **Luojano Albertini i Joe Bonomo.**

DLA DOROSŁYCH: Początek seansów o godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.

DLA MŁODZIEŻY: Początek seansów o godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 15 i 15.

Leczniczy Elixir do zębów

ŻMIJKA

odświeża usta, konserwuje i wzmacnia zęby i dziąsła. Do nabycia tylko

Apteka S. Bartoszewskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 164, tel. 7-15

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50,—; zagranicą — zł. 10.—